

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocroczni i miesięczni a dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najw. postanowieniem z dnia 9 lutego b. r., najmileściwiej zatwierdzić wybór notaryusza Jana Pogonowskiego, na wiceprezesa Rady powiatowej w Rzeszowie, a wybór p. Zbigniewa Horodyńskiego na prezesa i Zdzisława hr. Tarnowskiego na wiceprezesa Rady powiatowej w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę sądu obwodowego w Tarnowie, Jana Lichańskiego adjunktem kancelaryjnym przy tymże sądzie obwodowym.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Ludwika Ambroży Śnieszka, w Szynowic, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Szynowic; tymczasowego nauczyciela Emeryka Niżyńskiego, w Tłustem mieście, stałym nauczycielem kierującym dwu-klasowej szkoły etatowej w Tłustem mieście; tymczasowego nauczyciela Henryka Kolmana, w Książnicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rzochowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca

Z wyjątkiem dwudziestu kilku okręgów znany jest już w zupełności rezultat wyborów ścisłych do parlamentu niemieckiego. Znamieniem ich, tak samo jak głównych wyborów uskuteczionych dnia 20 lutego jest porażka dwóch stronnictw kartelowych t. j. młodo konserwatywnych i narodowo-liberalnych, a wzrost frakcyi opozycyjnych,

w pierwszym rządzie socjalno-demokratycznej i wolnomyślniej. Tak jak obecnie przedstawiają się rzeczy mimowoli należy pogodzić się z zapatrywaniem, iż najbliższym następstwem wyborów będzie inaugurowanie w parlamencie niemieckim „katolicko-konserwatywny ery.“ Na to zresztą przygotowuje organ kancelarski *Nordd. Allg. Ztg.*, podnosząc ze szczególniejszym naciskiem w artykule poświęconym wyborom, że właśnie te dwa wielkie stronnictwa, które stały wytrwale i stoją ciągle na gruncie niemieckiej polityki ekonomicznej i reformy socjalnej w duchu zamiarów cesarza, wyszły z kampanii wyborczej ręką obronną, gdy natomiast chwiejną w tych kwestjach partya została na głowę pobita. Organ kancelarski, mówiąc o takich „dwóch wielkich stronnictwach“ mógł mieć na myśli jedynie centrum i obóz staro-konserwatywny, albowiem one tylko już przy wolnym głosowaniu zdobyły przeważną część dawnych stanowisk i niepotrzebowały wyczekiwać ratunku od wyborów ścisłych. Pod stronnictwem zaś chwiejnym rozumie pomieniony organ narodowo-liberalnych, których klęska jest istotnie bezprzykładną. Tak przeto stronnictwo, które, przyłączywszy się podczas zeszłorocznej kadencji dobrowolnie do frakcyi rządowych, dopomogło swą poważną cyfrą do zapewnienia powodzenia takiej wagi przedłożeniom, jak septenat, pięcioletni okres prawodawczy, ustawa wojskowa, przekształcenie podatku spirytusowego, ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości, niendolności do pracy, widzi się w nieszczęściu opuszczonym i porzuconym przez tych nawet, co w obec niego zaciągnęli dług wdzięczności. Uczuwa to dotkliwie prasa narodowo-liberalna, a godząc się z losem, który przeznaczają jej odtąd podrzędne stanowisko w parlamencie i po za nim, przestrzega rząd przed koalicyą z centrum katolickim,

którego usługi, zdaniem tej prasy drogo będą musiały być opłacane.

W każdym jednak razie rozbięcie kartelu, powstałego sztucznym sposobem i noszącego w sobie od samego początku zarodki śmiertelne, jest dzisiaj faktem dokonany. Przyjaźń frakcyi narodowo-liberalnej, zredukowanej do połowy nie będzie w nowym parlamencie stanowiła siły przyciągającej dla grupy prawicy. Jeżeli wszakże ze względu na obecny stan rzeczy należy uważać za wykluczoną ewentualność nowej większości kartelowej na wzór dawniejszej, to z drugiej strony zdaje się być także wykluczoną ściśle spojona większość opozycyjna, albowiem ani centrum, ani Welfowie, ani Polacy nie zgodzą się nigdy na zawiązanie bliższych stosunków z socjalną demokracją i pokrewną z nią w niektórych wypadkach frakcyą wolnomyślną. Wedle ogólnego niemal przekonania, przypuszczenie o wzmiarkowanej powyżej „katolicko-konserwatywny erze“ o tyle ma rację, iż konserwatywni ile możliwości będą się starali utrzymać stosunki z centrum, tem bardziej, iż w stronnictwie tem, pomimo porywów opozycyjnych tkwią głęboko te same uczucia, które ożywiają konserwatywnych, uczucia zachowawcze i monarchiczne.

## Sprawy krajowe.

(C. k. gal. Towarzystwo gospodarskie).

(=) Uzupełniając podane wczoraj w *Ostatniej Poczcie* sprawozdanie z obrad Rady ogólnej gal. Towarzystwa gospodarskiego, dodajemy, że w rządzie przyjętych do wiadomości przedstawień p. Seweryna Henzla, referenta czynności oddziałów, był także komunikat, iż dzięki staraniom ks. Władysława Sapiehy oddział rawski złą się z oddziałem cieszanowskim i teraz jedną z nim stanowi całość pod nazwą oddziału cieszanowskiego.

Po załatwieniu sprawozdań wygłosił imieniem komitetu p. Jan Pawlikowski z Medyki obszerny wykład o przyczynach obecnego braku paszy, a nawiązując do będącej na porządku dziennym akcyi ratunkowej, wyraził zdanie, iż ważniejszą będzie od niej samej akcyja późniejsza, tak zwana „poratunkowa“, której zadaniem będzie uchylić skutki klęski tegorocznej i podać sposoby ustrzeżenia się w przyszłości od podobnych skutków.

Zgromadzenie podziękowało prelegentowi za wykład, a nad teoretycznymi jego wywodami wywiązała się dłuższa dyskusya. P. Artur Cielecki wyraził prelegentowi uznanie, podniósł jednak, iż zdaniem jego p. Pawlikowski w elaboracie swym za mało położył nacisku na rolę, jaką klimat nasz w obec produkcji paszy odgrywa. Mowca wskazał na niedostateczną ochronę lasów w Galicyi i w konkluzji postawił wniosek, ażeby komitet Towarzystwa udał się do c. k. Namiestnictwa z prośbą, by c. k. Namiestnictwo poleciło organom swoim wykonywanie ustawy lasowej z całą ścisłością, a w szczególności ściśle przestrzeganie przepisów co do ochrony zrębów.

P. Paygert wskazał, iż wniosek ten, ponieważ samoistny wymagałby szerszej i gruntownej dyskusyi, wskutek czego odłożono go do traktowania na posiedzeniu późniejszym.

Nad samą kwestyą braku paszy zastanawiali się jeszcze pp. hr. Krukowiecki i Osmański, którzy w szerszych wywodach obejmowali całość sytuacji rolników w kraju i zalecali teorię *self helpu* jako najzbawieniejszą w danej chwili.

O godz. wpół do drugiej odroczono dalsze obrady do środy, na godz. 11 przedpołudniem. (Obacz *Ostatnią Poczta*.)

## Rada Państwa.

Mowa p. dr. Leona hr. Pinińskiego, miana w dyskusyi nad ustawą o zakupieniu na rzecz skarbu dóbr w Galicyi za sumę wykupu propinacyi w galicyjskich dobrach skarbowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Nie miałem zamiaru zabierać głosu w dyskusyi dzisiejszej, ale zniechęcając mnie do tego niektóre uwagi pana

## ŻAŁOBNA NOC

Napisał

Abgar - Sołtan.

— Możesz się pan położyć, wypoczynek należy się panu. Chora usnęła, i o ile sądzić można, to zdaje się, że przesilenie nadchodzi nareszcie.

Temi słowami mówił do mnie dr. Walewski, lekarz i przyjaciel całej naszej rodziny; mówił wychodząc z pokoju, w którym leżała moja najukochańsza matka, od kilku nastu dni złożona niebezpieczną chorobą.

— Czy tylko pewno usnęła? — zapytałem trwożliwie doktora; trudno mi bowiem było uwierzyć w jakąkolwiek pocieszającą wiadomość, gdyż straciłem już wszelką nadzieję.

— Kiedy mówię, że tak, to musi być tak z pewnością! — przerwał mi krótko doktor. — Idź pan do siebie i połóż się zaraz.

— Jeżeliby zaszło co nieprzewidzianego, to każ mi doktorze natychmiast obudzić — szepnąłem, poddając się woli zacnego lekarza. — Czy moja siostra spi? — spytałem cicho, przechodząc przez dużą, ciemną, jadalną salę.

— Pani Anna spi na szesłagu w pokoju chorej, nie chciała pójść do siebie. Pra-

wdziwe utrapienie z temi kobietami, żadna nie posłucha — zrzędził doktor. — W każdym razie dobrze, że spi nareszcie.... Tego by tylko brakowało, żeby ona się jeszcze rozchorowała.... No idź pan już raz — zakończył nagle, wypychając mnie prawie za drzwi — ja z Kaczewską damy sobie samą radę.

Za chwilę byłem w moim sypialnym pokoju. Wydawał mi się dziś jakiś — obcy, pusty i straszny. Od dwu tygodni nie wchodziłem doń prawie; przez cały bowiem czas trwania choroby matki przepędzałem całe dnie i noce w gabinecie, położonym tuż obok jej sypialnego pokoju. Teraz wszedłszy do mojej sypialni, uczułem jakiegoś zimno grobowego; wydało mi się, że wstąpiłem do jakiejś pustki, dawno przez ludzi zapomnianej, widocznie nie ogrzewano jej dostatecznie przez cały czas mej nieobecności. Lampa stojąca obok łóżka, przesłoniąa dużym abażurem, rzucała słabe promienie światła po obszernym, mało umeblowanym pokoju.

Wszedłszy tam, wzdygnąłem się cały. Po chwili jednak przemogłem mimowolny wstręt; zwołałem na służącego; kazałem mu rozniecić suty ogień na kominie, a otuliwszy się obszerną, kudłatą, czerkieską burką, rzuciłem się na obrazy, dziadowski fotel, stojący nie opodal ogniska.

Myśli najrozmaitsze poczęły mi opanowywać; całe ich roje cisnęły się do zmęczonego mózgu, maciły się i wikłaly w głowie w najdziwniejszy sposób, kłębiąc się w cudackie esy i arabeski. Myśl i wyobraźnia, przygniecione przez kilkanaście dni bezprze-

stanną trwogą i obawą o życie najdroższej

mi na świecie istoty, budzić się dziś z letargu poczynęły w miarę jak nadzieja wskutek słów doktora wstępowała w strapioną mą duszę. — Zrazu, zastosowane do chwili obecnej i poważnego nastroju całej rodziny, nasuwać mi się zaczęły poważniejsze myśli i widziadła.

Rozpamiętywałem i analizowałem moje życie z ubiegłych lat.... Nie nazbyt budującym ono było.

Boże! Gdy sobie przypominałem, z jakim kapitałem moralnym opuszczałem po raz pierwszy dom rodzicielski — to zrobiło mi się smutno i żalownie za tem roztrwonionem, zmarnowanym mieniem duszy.

Czternastoletnim chłopakiem, z duszą zdrową, pełną wiary czystej a głębokiej, z sercem niewinnem, a miłością ku ideałom przepełnionem, wszedłem był pomiędzy liczny tłum rówieśników. Skąpcem nie byłem, szufowałem wszystkimi bogactwami hojnie, nie oszczędzałem nic... nie zgola. Gdy miałem dwadzieścia lat, uporałem się już był z wszelkimi... przesadami — tak koledy i towarzysze wierzenia moje zwali i ja je tak nazywać zacząłem; — śmiałem się z tego, co dawniej czułem i kochałem.... Och! jam poszedł dalej; mnie nie wystarczył sarkazm i ironia moich przyjaciół, zwykłych, pospolitych, robawionych młodzieńców; jam pragnął koniecznie być wyższym po nad nich... i stałem się doprawdy wyższym, bo potrafiłem się śmiać — przynajmniej tak sądziłem — z całego świata, — z Boga i ludzi, z samego siebie nareszcie; cynizm heinowski stał się moim ideałem. Jedną tylko istotą pozostała dla mnie zawsze wzniesioną na takim piedestale,

że nie odważyłem się nigdy sięgnąć myślą bliźniaczą aż do tych wyżyn; istota święta dla mnie, nieskazitelna i po nad inne wyższa... Była nią — moja matka, obecnie chorobą śmiertelną złożona. Tak! tak! ona i tylko ona!

Jam jej życie nie raz, ale dziesięć razy zawdzięczał. Pamiętam, ach, jak dokładnie pamiętam ową straszną chwilę, w której moja wygórowana i przebujała miłość własna otrzymała najstrasniejszy cios, gdy upadł bezsilny, z chorem, zgorzkniałem sercem w zmęczonej piersi, bez słowa skargi na ustach, tylko z jedną piekącą, żółciową łzą, w zaognionem oku... łzą wstydu i bezbronnego gniewu. — Ona to balsamy pociechy na te rozjątrzone rany lała i chorą duszę w zdrowem ciele, mocą macierzyńskiej miłości zatrzymała....

Czyż nauka ta bolesna stała się dla mnie naprawdę nauką? Czy zniuceniłem dotychczasowe postępowanie, zająłem się pracą jakąś poważną, w owoce na przyszłość bogatą?... Nie!... zaprawdę nie.

Cóż robiłem? — Nic! W całym tego słowa znaczeniu nic. Bawiłem się, udawałem, że zajmuję się gospodarstwem, polewalem, czytywałem francuskie romanse... i śmiałem się z mej, odrzuconej, pogardzonej miłości, z miłości, która mogła się stać mojem zbawieniem, a stała się w istocie ostateczną przyczyną zupełnego, strasznego — cynizmu....

A jednak ja i wówczas mogłem jeszcze kochać kobiety.... Kochałem się nawet płomiennie, namiętnie — lecz co miesiąc in-



posła Kronawettera. Uwagi te nie odnoszą się wprawdzie do projektu rządowego, który nas tu zajmuje; dla tego też odpowiedź moja nie będzie odnosiła się do projektu; mniemam jednak, że mimo to uwagi jego, jako skierowane przeciw Galicyi, nie powinny pozostać bez odprawy z naszej strony.

Pan poseł Kronawetter również Sejmowi galicyjskiemu, jak dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego poczynił ciężkie zarzuty; Sejmowi, że uchwalił ustawę o wykupie propinacji, która rozrzuca w postępowaniu reklamacyjnym opiekę nad nierzetelnymi fasyami dochodu propinacyjnego; dyrekcji zaś funduszu propinacyjnego, że tę przyzwołą przez kraj opiekę wykonywa. Jedno i drugie zarówno jest nieprawdą. Paragraf 7my rzeczony ustawy w ustępie pierwszym wyraźnie mówi, że prawo reklamacji służy tym, których fasy są wyższe od rzeczywiście kwoty dochodu propinacyjnego, obliczonej wedle przepisów ustawy krajowej z r. 1875. Taka jest reguła. Ale wśród dyskusji nad ustawą z r. 1888 Sejm doszedł do przekonania, że mogą zdarzać się wypadki, w których fasy nie zgadzałyby się z rzeczywistością, a w których mimo to nie można uczynić właścicielowi prawa propinacyjnego najmniejszego zarzutu. Ze względu na to uchwalił Sejm, jak z rozpraw jego przekonano się możecie, ustępie ostatni §. 7go, w którym powiedziano, że jeżeli zachodzą ważne względy słuszności, w postępowaniu reklamacyjnym, można uwzględnić dochód większy od rzeczywistego.

Ubolewam, że pan poseł Kronawetter nie zna języka polskiego; inaczej zaleciłbym mu przeczytanie rozprawki, którą sam o sprawie tej napisał. W niej wymieniam niektóre wypadki, w których właścicielowi prawa propinacji rzeczywiście nie można uczynić najmniejszego zarzutu, że fasy jego nie zgadza się z rzeczywistością; zwracam uwagę na wypadki, że ktoś mógłby być dobra kupić w owem trzyleciu, które także jeszcze powinno być uwzględnione o pierwotnej fasy dochodu; dalej wypadki, w których właściciel propinacji pozostawałby może pod kuratelą, lub był nieobecny albo niepełnoletni. We wszystkich tych wypadkach nie można właścicielowi uczynić żadnego zgola zarzutu o nieprawdziwą fasę. Wypowiedziano to po części także w samym Sejmie i ze względu na to uchwalono ów ustępie.

Gdyby pan poseł Kronawetter chciał przekonać się, że tym, którzy składali fasy nieprawdziwe, nie myśłano nadawać żadnych zgola korzyści, mianowicie także nie w wykonywaniu ustawy, radziłbym mu zasięgnąć informacji ze Lwowa, jak sumiennie postąpiła sobie w tym względzie dyrekcja funduszu propinacyjnego.

Ze w Galicyi zdarzały się nieprawdziwe fasy dochodu z propinacji, nie przeczę; ale wyraźnie wypowiedzieć muszę, że największa część fasyj nieprawdziwych pochodzi nie od tych, którzy z pewnej strony często zawiścią bez wszelkiej przyczyny, nazywani bywają wyzyskującymi kraj *polnische Schlachszien*. Największa część nieprawdziwych fasyj nie doznała od dyrekcji funduszu propinacyjnego żadnej względności; osoby takie w postępowaniu reklamacyjnym także nie otrzymały żadnego wynagrodzenia z tytułu niezgodności fasy z rzeczywistością. Pan poseł Kronawetter uchodzi za człowieka w ogólności sumiennego. Jestem przekonany, że

nim jest; ale co się tyczy tej sprawy, mniemam, że zarzut o lekkomyślnym wydawaniu sądu jest zupełnie słuszny.

Przechodzą teraz do samego projektu. Osnowa jego jest ta, że znaczny kapitał, pochodzący z Galicyi, ma być zwrócony znów temuż krajowi, nie właścicielom bynajmniej, ani też nie którymś z funduszy publicznych, lecz ekonomicznym interesom Galicyi. Projekt taki uważam za zupełnie słuszny i sprawiedliwy. Dla tego zdawało mi się, że nie wywoła tu namiętnej dyskusji, choć mowa w nim o Galicyi i choć w ogóle ustawy (stwarzane pozornie dla pewnego kraju) zwykły być traktowane z pewną nieprzychylnością. Że indywidualności krajów przeczyć nie można, nie ulega wątpliwości. Dlaczegożby przeczyć jej w tym wypadku? Dlaczegożby w tym wypadku przeczytać za rzecz nienaturalną i niedozwoloną, że kapitał, pochodzący z Galicyi, użyty został takim sposobem znów poniekąd na użytek kraju? Że potrzeba taka zachodzi, że lasy w Galicyi potrzebują ochrony nie ulega wątpliwości i pod tym względem pos. Rutowski przytoczył dokładne liczby.

Potrzebę tę uczuwa także Ministerstwo, które zwołało też ankietę do zbadania kwestyi ochrony lasów. Potrzebę tę głęboko odczuwa także kraj. Że zaś interes państwa także wymaga zachowania lasów w Galicyi i zapobiegania w ten sposób powodziom, to, mniemam, na pewno twierdzić mi wolno.

Co mówił pan preopinant, który tuż przedemną przemawiał (pos. Gross), że chodzi tu o interesa prywatne, jest to zarzut, który jak najstanowczożej odeprzeć należy również ze strony wszystkich posłów Galicyi, jak ze strony Rządu. O interesa prywatne tu nie chodzi. Można by twierdzić coś takiego wtedy tylko, gdyby zdaniem preopinanta interesa Galicyi, jako kraju, interesa ludności galicyjskiej nie były zarazem interesami państwa. (*Brawo! brawo!* z prawicy). Chodzi tu więc rzeczywiście o interesa państwa, a zarazem postanowienie to ma nie małe znaczenie dla Galicyi. Dla tego mniemam, że i ci panowie, którym może nieprzyjemnie jest, iż co do kwestyi użycia kapitału skarbowego jeden z krajów szczególnie jest wymieniony, w interesie sprawy zdecydować się głosować za projektem. (*Huczne brawa z ław polskich*).

## Sprawy parlamentarne.

Wedle dzienników wiedeńskich na najbliższym posiedzeniu Izby dep. t. j. w piątek stanie na porządku dziennym projekt ustawy o urzędzeniu posad wiceprezydentów krajowych rad szkolnych we Lwowie, Wiedniu i Pradze.

Galicyjskie przedłożenie indemnizacyjne ma przejść pod obrady d. 12 b. m. Sprawa ta, dla naszego kraju tak doniosła, natrafia podobno na opór ze strony t. zw. konserwatystów niemieckich. W komitecie pracy mieli oni podobno formalnie oświadczyć, iż za tem przedłożeniem głosować nie mogą. Również *Vaterland* stwierdza, iż sprawa indemnizacji galicyjskiej wywołała w łonie prawicy nowe trudności w skutek opozycji „klerikalnych“

Do dzienników czeskich donoszą, iż większość komisji szkolnej Izby panów za-

Na starym gdańskim zegarze zaczęła bić godzina jedenasta, dźwięki te inne wspomnienia duszy mi rozbudziły.

— W tej chwili kończy się przedstawienie w naszym teatrze... Ciekawym bardzo, kto też zaprosi dziś na kolację śliczną Dubrowinę, młodą aktoreczkę, która świeże swe wdzięki i pośledni talencik przywiozła do naszego miasteczka, w celu najszlachetniejszego spieniężenia tych darów przyrody... Zapewne Albert musi ją tam fetować... Odbiję mu ją, jak do miasta przyjadę... Ach! ta Dubrowina ma śliczne szafirowe oczy i cudny marmurowy biust, przy wiotkiej prześlicznej kibici... Odbić mu ją muszę, choćby mnie to nie wiem jak dużo miało kosztować.

— Za tydzień mamie będzie już dobrze — szepnąłem znowu, szląc te słowa jako ofiarę dla odzywającego się sumienia.

Wkrótce otulając się troskliwie miękką burką, zacząłem usypiać. Rozkoszne twory wyobraźni otoczyły mnie zewsząd, tłumem wtargnęły do mego pokoju; namiętne czarne oczy Nataszy paliły mnie wspomnieniami słodko spędzonych chwil — zapomnienia; szafirowe zaś i rozmarzone żróńce Dubrowinki mrugały do mnie obietnicą przyszłych urojeń.

— Za tydzień mama będzie zupełnie zdrowa — szepnąłem po raz trzeci i usnąłem na dobre.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na... Kochałem te prześliczne istoty o ustach wilgotnych, rubinowych, o oczach ognistych, lubieżnych, o kształtach bogiń greckich, kochałem je, poświęcałem im czas, pieniądze i zdrowie. Inna to jednak była miłość niż ta, którą poznałem wówczas, gdy swawolna dziewczyna, dla dogodzenia swej próżności i zachłonce zapaliła była w mej duszy płomień prawdziwego uczucia. Och! wtenczas marzyłem, kochałem myślą, duszą; a dziś po za ciałem, krwią wrzącą zarumienionem, jam więcej w tych cudnych istotach niczego innego nie szukał; duszy nie pragnąłem już — miałem jej dość — wonne ciało wystarczało mi zupełnie. Wyłączywszy z myśli matkę i siostrę, jako istoty nadziemskie, inne wszystkie kobiety uważałem jako zabawki stworzone do urozmaicenia nam nudnego dość życia.

— Za tydzień mamie będzie lepiej — szepnąłem sam do siebie, jakby na usprawiedliwienie erotycznych widziadeł, które przed oczyma wyobraźni zaczynały się tłumnie przesuwać. — Walerski powiada, że rekonescencya nie długo potrwa.

Uspokojony tą myślą przed własnym sumieniem, które podczas choroby mej matki stało się jakoś o wiele drażliwszem, zacząłem rozmyślać o tem, co tam porabia i co o mnie myśli młoda, czarnooka Natasza Pawłówna, żona starego sowietnika przy okręgowym sądzie w naszym gubernialnym mieście?... Kochaliśmy się już całe trzy miesiące... Stałość to niezwykajna tak u niej, jak i u mnie, całe miasto o tem tylko mówi i dość nadziwić się nie może temu.

mierza uczynić wnioski, aby nad przedłożeniem rządowym przejść do porządku dziennego i wezwać Rząd w osobnej rezolucji do wniesienia nowego projektu ustawy.

Komisja budżetowa Izby dep. pracuje z takim pospiechem, iż zdaniem *N. f. Presse* można uważać jako rzecz pewną, iż najpóźniej do 12 b. m. ukończy swe prace.

W komisji tej wniósł dep. Gniewosz interpelację, kiedy zmienioną zostanie ustawa górnicza, a mianowicie, kiedy zostanie zniesione postanowienie, według którego do otrzymania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstwa górniczego potrzebnym jest wykazanie użyteczności eksploatować się mającego minerału.

Komisarz rządowy odpowiedział, że to nastąpi w nowej przygotowanej obecnie noweli.

## Czesko-niemiecka ugoda.

W sprawie wykonania ugody w Czechach donosi *Bohemia*, iż prezes gabinetu hr. Taaffe przedłożył już dr. Riegerowi i dr. Plencrowi do zaopiniowania projekt ustawy co do utworzenia w sejmie praskim kurii narodowościowych. Wedle tego samego źródła złożoną już została komisja dla językowego odgraniczenia powiatów sądowych. W skład jej wchodzi radcy wyższego sądu krajowego dr. Franciszek Richter i Edward Pohnert, dalej radcy sądu krajowego A. Wolf i J. Blümel, następnie jako delegaci namiestnictwa radca dworu Mattas i starosta dr. Korb, wreszcie jako mężowie zaufania ze strony czeskiej dr. Mattusz i dr. Zátka, ze strony niemieckiej dr. Schlesinger i dr. Waldert.

Również nastąpiło już przydzielenie 15 radców wyższego sądu krajowego do niemieckiego trybunału wyższego sądu krajowego w Pradze.

## Wybory do parlamentu niemieckiego.

Na podstawie wyniku wyborów ścisłych, dzienniki wolnomysłne zestawiają następujący cyfrowy bilans siły poszczególnych stronnictw: Wolnomysłni rozporządzać będą w parlamencie 70 głosami; demokraci 10 głosami; narodowo-liberalni 39 głosami; młodo-konserwatywni 22 głosami; staro-konserwatywni 63 głosami; centrum 103 głosami; socjaliści 38 głosami; Welfowie 10 głosami; antysemita 4 głosami; Polacy 16 głosami; Alzatezcy 13 głosami; wreszcie zjawi się w izbie 1 Duńczyk i 2 dzikich.

Ze wszystkich stron sygnalizują zwycięstwa wolnomysłnych i socjalistów. W Gies-sen wolnomysłny dr. Gutfleisch zwyciężył antysemitę Boeckela, w Kalbe-Aschersleben serdeczny przyjaciel ks. Bismarka, Dietze, uległ socjaliście Heinemu. W Gdańsku wybrany wolnomysłny Rickert 7000 gł. większością przeciw narodowo-liberalnemu; w zachodni-wawczym od dawna okręgu poczdamskim wolnomysłny Ruge. W Bremie zwyciężył socyalista Bruhns, w Królewcem socyalista Schulz, w Kolonii i Augsburgu członkowie centrum katolickiego; w Fürth po zaciętej walce z socjalistami wybrany wolnomysłny Stauffenberg; w Lubecie socyalista Schwarz. W okręgach wirtemberskich wybrano dotąd sześciu demokratów: Schnaidta, Harlego, Kerchera, Haussmana, Speisera i Hähnelgo.

W okręgu Grudziądz-Brodnicza wybrany został deputowany Różycki przeciw narodowo-liberalnemu Hobrechtowi.

Oficyalna *Post* wyraża przekonanie, że ustawa antisocyalistyczna nie będzie nowemu parlamentowi przedłożoną, ponieważ ustawa dotychczasowa nie wiele przyczyniła się do zwalczania socjalistów. Zresztą niechaj przeciwnicy ostatniego przedłożenia antisocyalistycznego sami przekonają się po niejakiem czasie, czy możebnym istnieć bez takiej ustawy.

## Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

W Petersburgu zanosi się na formalny zjazd ambasadorów. Bawią tam już ambasadorowie przy Dworach: wiedeńskim i berlińskim, ks. Łobanow i hr. Szawałow, a w tych dniach ma tam przybyć ambasador przy dworze angielskim Staal.

Generał-gubernator Hurko, który przed kilkoma dniami wyjechał z Petersburga do dóbr swoich Twerc, gdzie miał zabawić czas dłuższy, powrócił onegdaj zupełnie niespodzianie do stolicy.

*Agencja północna* donosi: Przybył do Petersburga burmistrz Belgradu, a zarazem prezes skupeczyny serbskiej, Paszyc, „podróżujący po Europie dla badania urządzeń miejskich szkół publicznych w stolicach.“

Taż sama *Agencja* rozsyła następujące depezesy:

Minister sprawiedliwości, Manassein, o-puszcza na pewien czas zajmowane stanowisko, udając się za granicę. W sferach kompetentnych jako zastępców ministra wymienią: senatora Plewe lub br. Griseha.

*St. Petersburg. Wied.* notują obiegające w sferach finansowych pogłoski o projekcie uformowania nowego ministerstwa handlu i rolnictwa. Pod kompetencją tego ministerstwa podpadłyby wówczas sprawy, zawiadywane obecnie przez departament rolniczy w ministerstwie dóbr państwa.

Prezesem honorowym kongresu w sprawie więziń, który ma się odbyć w czerwcu w Petersburgu, mianowany został książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski.

*Mosk. Wiedom.* poświęcają armii fińskiej landzkiej obszerny artykuł, który kończą następującą uwagą:

„Uroszczenia Finlandyi wzmagają się w miarę wzrostu jej siły bojowej, co samo przez się każe zastanowić się nad tem, czy istotnie potrzebne jest teraz oddzielne wojsko fińskie i czy nie byłoby o wiele stosowniej, aby Finowie pełnili w Rosyji służbę wojenną tak samo, jak Niemcy, Litwini, Polacy, Tatarzy, Estowie, Łotyże, to jest, aby rekrutów fińskich wcielono wprost do pułków rosyjskich. Zmiana taka nie zaszkodziłaby przecież ich zdrowiu, bo wiadomo, że mamy wielu oficerów pochodzenia fińskiego, służących w Rosyji, na Kaukazie, w Turkestanie i na Syberyi!“

## Z Francyi.

(Dymisya Constansa.)

*Journal Officiel* ogłasza urzędownie dymisję Constansa i nominację deputowanego Bourgeois, ministrem spraw wewnętrznych. Bourgeois, reprezentant departamentu Marne, jest członkiem lewicy radykalnej i był za gabinetu Floqueta podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Dzienniki paryskie obszernie omawiają znaczenie ustąpienie Constansa dla postawy gabinetu. Większa część organów republikańskich upatruje w dymisji Constansa prolog upadku ministerstwa Tirarda. *Journal des Debats* pisze, iż Constans spostrzegł błędy swych kolegów i ustąpił, ażeby nie upaść z nimi. Dziennik ten gani powodzenie do gabinetu radykała Bourgeois. *Temps* nadmienia zresztą, że nowomianowany minister zna dobrze usposobienie kraju i skład Izby i będzie umiał zastosować się do ogólnego programu gabinetowego. *Liberté* sądzi, iż przesilenie gabinetowe jest nieuniknione. *Figaro* także upatruje w ustąpieniu Constansa śmiertelny cios dla gabinetu Tirarda. *Autorité* zapewnia dalszy rozkład gabinetu, mianowicie ministrów Faye'a i Fallières'a. Dzienniki bilanżystowskie przedstawiają dymisję Constansa jako wynik konfliktu Constansa, nie tylko z Tirardem, lecz i z prezydentem republiki Carnotem, i zapewniają, że jeżeli większość Izby oświadczy się za Constanssem, sprowadzi to niewątpliwie przesilenie przydatne. Tymczasem w sferach rządowych panuje nastroj dość pogodny i gabinet Tirarda spodziewa się otrzymać od Izby niebawem wotum zaufania.

Doniesienie, jakoby Bourgeois przyjął tekę ministeryalną pod warunkiem, że gabinet zmieni swój program polityczny i złoży w Izbie nowe oświadczenie, ma być nieuzasadnionem. Rada ministrów obstaje przy pierwszym swem oświadczeniu i Bourgeois zgadza się na to.

## Z francuskiej Izby deputowanych.

Paryski korespondent *Neue fr. Presse* opisuje posiedzenie, na którym wniesiono interpelację z powodu ustąpienia Constansa, tudzież pierwsze wystąpienie nowego ministra P. Bourgeois, następuje:

Na krótką chwilę przed posiedzeniem panowało jeszcze ogólne przekonanie, że gabinet upadnie, ponieważ ustąpienie Constansa zrobiło we wszystkich stronnictwach złe wrażenie. Deputowany Dreyfus, który był interpelantem, był oszczędny w słowach. Zapytał tylko, czy rząd zamierza obrać teraz kierunek skłaniający się ku prawicy, czy ku lewicy, i jaka jest rzeczywista przyczyna ustąpienia Constansa. P. Tirard nie podał co do ostatniego punktu żadnych wyjaśnień, a powiedział jedynie, że pogłoski dziennikarskie są niedokładne. Następnie rozpoczął przez gabinetu rozwijać program, ale wdawał się w tak liczne szczegóły, że w Izbie objawił się niepokój. W kołach deputowanych radykalnych wybuchł co chwila śmiech, a po wysłuchaniu mowy prezesa gabinetu brakło okłasków. Po nim wystąpił młody deputowany Barthon i wezwał nowego ministra na trybunę.

Bourgeois jest to jeszcze młody człowiek, prezentujący się ujmująco. Mówi płynnie, wyraźnie i stanowczo, głosem miłym i dźwięcznym. Wystąpienie jego sprawiło jak najlepsze wrażenie w całym stronnictwie re-



publikańskim. W ciągu mowy znajdował nowy minister objawy uznania ze strony radykalnej, ponieważ rozwijał program radykalny. Zdawało się, że gabinet stanie silniej, a Constans pójdzie w zapomnienie. Ale dyskusja nad interpelacją przeciągnęła się. Cassagnac zapowiedział rządowi opozycję prawicy, z powodu, że Bourgeois rozwinął program radykalny i dlatego uniemożliwił pojednanie z prawicą. To spowodowało jednego z członków partii umiarkowanej na trybunę, który starał się złagodzić wrażenie mowy Bourgeois, podnosząc program lewego centrum i obarczając gabinet ukrytymi w równoczesnych pochwałach wycieczkami. Po kilku jeszcze mowach posłów z prawicy, zabrał głos Clémenceau i oświadczył, że polityka ministra spraw wewnętrznych, jest polityką stronnictwa radykalnego, jest wszelako sprzeczną z polityką prezesa gabinetu i dla tego żąda mowca wyjaśnienia. — Mówił więc ponownie Tirard, ale wywody jego przyjęto tym razem jeszcze gorzej, niż gdy zabierał głos po raz pierwszy. Nie mniej źle przyjęto oświadczenie ministra sprawiedliwości.

Równie chaotycznym jak rozprawa, było głosowanie. Zanim przystąpiono do głosowania, którego rezultat znany, zabrał głos jeden z republikanów, skłaniający się ku radykalizmowi, ażeby oświadczyć, że głosuje za rządem tylko dla tego, ponieważ zgadza się z oświadczeniem ministra spraw wewnętrznych. Inny deputowany z lewego centrum oświadczał znowu, że głosuje jedynie dla tego, ponieważ wierzy, iż rząd podziela idee Ribota. Słowem wszystkie frakcje oświadczały, iż głosują za gabinetem tylko z zastrzeżeniami. Dugué de la Fauconnerie motywował swoje głosowanie następująco: „Ministerium Tirard bez Constansa nie oznacza nic i dla tego głosuję za gabinetem.“ Cassagnac nazwał gabinet Tirarda najnieudolniejszym, najniezręczniejszym i najmniejpopularniejszym, rzekł, że właściwie Bourgeois jest prezesem gabinetu. W ciągu swojej mowy powtórzył kilka razy: „Obadwaj panowie prezydenci gabinetu.“ — Ostateczne zwycięstwo przy głosowaniu poczytują za zbyt wątpliwe.

## KRONIKA

Lwów, 5 marca.

— **Ks. Władysław Sapieha** zachorował na kur.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Rekursa w sprawach budowniczno-policyjnych; wnioski w sprawie nabycia gruntów pod budowę szkół (uchwała I.); sprawa nabycia realności Steina pod nr. C. 291%; c. k. Namiestnictwo o oświadczenie się co do zarządzanego sprawienia przyborów ogniowych dla gmachu uniwersyteckiego; Leonarda Christl, przełożona konwentu PP. Sakramentek obrz. łac., o jednorazową subwencję na wykończenie kościoła; p. Adolfa Musila oferta na kupno gruntu w Bruchowicach (uchwała I.); sprawozdanie kuratory o kursach nauki dopełniającej w roku szkolnym 1888/9; członkowie byłego Towarzystwa handlu skór o bezprocentową pożyczkę; pp. Trzemeski i Błachowski o pozwolenie postawienia pawilonu wystawy fotograficznej na watach Hetmańskich, oraz pp. Kobielski i Walichie-Hetmańskich, o pozwolenie na urządzenie markizy przed realnością nr. C. 1079', od strony placu Hallieckiego. Na posiedzeniu tajnem kilkanaście spraw personalnych.

— **Koncert p. Mieczysława Kamińskiego**, b. pierwszego tenora opery warszawskiej i nadwornych teatrów zagranicznych, odbędzie się w niedzielę dnia 9 marca 1890 o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Dochód koncertu przeznaczony jest na odnowienie pomnika i zniszczonych grobów nieodżałowanej pamięci Jana Nep. Kamińskiego i Apolonii Kamińskiej, najdawniejszych i najpierwszych stałych artystów i przodowników sceny polskiej we Lwowie, a rodziców koncertanta. Olejne portrety zmarłych pędzla znakomitego ówczesnego malarza Reichana (dziada) będą podczas koncertu wystawione. Współdziałal w wieczorze przyjmą: pani Aniela Aszpergerowa, wypowiedzeniem prologu J. N. Kamińskiego; pani Olimpia Bogdańska, dr. Władysław Bogdański, p. Jan Borkowski, panna \*\*, uczennica szkoły p. dyr. Marka, pani Amelia Kamińska, p. Mieczysław Kamiński, p. Franciszek Neuhauser i pani Helena Piotrowska. — Cena miejsc: krzesło 2 zł., wstęp 1 zł. — Biletów dostać można w księgarniach B. Gubrynowicza i Seyfartha.

— **Tyle razy zapowiadany koncert** orkiestry 55 p. p., odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m., w sali „Sokoła“, pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Bachó.

— **Na zupeł rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 1. 2: pani Juliuszowa Tustanowska 10 zł.,

ks. kanonik Stankowski 5 zł., pani Apolonia Breyer 5 zł., ks. proboszcz u św. Anny 10 zł., pani Paulina Szawłowska w Przewłoc 2 zł., p. Rychlicki 5 zł., pani O. S. Bartmańska 10 zł., ks. arcybiskup Morawski 50 zł., N. N. 20 zł., ks. biskup Puzyra 10 zł., dr. Jan Czajkowski 5 zł., ks. proboszcz Barczewski 5 zł., p. Zeuwiak 5 zł., W. S. 4 zł., H. O. 1 zł., N. N. 1 zł., ks. kanonik Szymonowicz 10 zł. Razem 150 zł.

— **Korpus Weteranów wojskowych** Imienia Arcyksięcia Rudolfa we Lwowie, zamianował swym lekarzem dra Emanuela Auerbacha, który się zobowiązał nie tylko nowo wstępujących członków fachowo badać, ale niemniej na wezwanie leczyć ich żony i dzieci.

— **Dziwiaty z rządu odczyt** mieć będzie w „Skale“ p. Jan Franke, profesor szkoły politechnicznej, w niedzielę 9 b. m. p. t.: „O wystawie w Paryżu“. Początek o godzinie 5 po południu. Następny wykład w niedzielę 16 b. m. mieć będzie p. Bronisław Pawlewski, profesor szkoły politechnicznej, p. t.: „Co można z drzewa otrzymać“. Wykład ten ze względu na potrzebne liczne przyrządy i demonstracje odbędzie się w sali wykładowej politechniki.

— **Nieostrożna jazda**. Dorożkarz nr. 71, jadąc wczoraj wieczór ulicą Słoneczną, spowodował skutkiem swjej nieogłędności, że sanki się wywróciły, a jadąc niemi Ryfka Brat wypadła i skaleczyła się tak mocno, że musiano ją odstawić do szpitala.

— **Zwłoki noworodka** znaleziono ubiegłej nocy w kloakach pod l. 49 przy ulicy Kazimierzowskiej. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala i wdrożono dochodzenia policyjne.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj o godzinie 11 w nocy w domu pod l. 17 przy ulicy Wałowej, został jednak w zarodzie przez straż pożarną ugaszony.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: zegar ścienny z szafeczką, wart. 12 zł., z podwórza domu pod l. 2 przy ulicy Jagiellońskiej; blaszana butlę ze spirytusem, rządową pieczęcią oznaczoną, wart. 14 zł.; białinę znaczoną A. C., K. C., M. C. i B. C.; pierzynę i poduszki w różowych nasypkach. — Zakwestyjonowano niebieskie oficerskie pantalone, prawie nowe; moździerze mosiężny nr. 7 znaczone; jasno niebieską jedwabną chusteczkę. — Znaleziono: tumakowy zaręczawek, zapomniany przed kilku dniami w aptece przy placu Bernardyńskim; wisiorek od hańcuszka, kształtu konika z białego kruszcem.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 5 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 4 do godziny 12 w południe dnia 5 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do SE, co do siły mierny (2-3), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była -10-6°C, najwyższa -6-0°C wczoraj o godzinie 2 po południu, najniższa -15-5°C w nocy.

Wczoraj około godziny 2 następnie między 3 a 4 przszły śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi; niżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 5 do godziny 12 w południe dnia 6 marca b. r. Wiatr będzie co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura doby podniesie się do -8-0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 proc.; opad śnieg. Mroźno, chwilami pogodnie.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Złoczowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 10 kwietnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Zwłoki mężczyzny**, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, który zmarł w skutek zmarznięcia, znaleziono dnia 25 z. m. na polach gminy Reichenbach, w powiecie lwowskim. Sądząc z odzieży, zmarły mógł być naganiaczem bydła z okolic Rozwadowa lub Stryja.

— **W przystępie obłąkania** właścianin Józef Jucha, w gminie Łęgu, pow. tarnowskiego, żonaty, ojciec dwojga dzieci, wysłał żonę z dziećmi w celu sprowadzenia księdza, sam zaś tymczasem podpalął własny dom, wyostał się na strych tegoż i tam zginął w płomieniach.

— **Zabójstwo**. Dnia 22 z. m. wieczór napadnięty został z niewiadomej przyczyny właścianin z Kłodna, w powiecie żółkiewskim, Sobko Chryplewicz, przez sześciu innych włóścian i przez nich pobity tak, że na miejscu

życie zakończył. Winnych wysłędzono i oddano do sądu w Kulikowie.

— **Bardzo piękną uroczystość** obchodzono w zeszły czwartek naprzód w kościele św. Karola Boromeusza, a następnie w domu p. Obrąpalskiej, z domu Michalewiczówny, w Warszawie. Była to uroczystość 60-letniego jubileuszu wiernej i ucziwej służby Magdaleny Jaźnikowskiej, która w r. 1830 dnia 27 lutego, mając lat 18 przyjęta została za piastunkę przez p. Leopolda Michalewicza, b. sędziego trybunału, a dziś jeszcze zarządza gospodarstwem kobiecym w kolonii p. Obrąpalskiej na Woli. Przy uczcie, wydanej z powodu tego jubileuszu, „babcia Magdalena“, jak ją w rodzinie pp. Michalewiczów nazywają, zajmowała miejsce honorowe, a wszyscy członkowie składali jej życzenia i zapraszali do siebie w gościnę. Warto za prawdę i obcym pokłonić się tak rzadkiemu dziś wzorowi poczciwej sługi, a i rodzinie pp. Michalewiczów powinszować, że w jej domach, u jej ognisk rodzinnych, wzór ten wychował się, urobił i postarzał. W zaletach sług leży zawsze wielka zasługa chlebobawców. I Magdalena Jaźnikowska nie pod każdym może dachem wyrosłaby na poczciwą „babcię Magdusię“.

— **O strasznej zdrojni**, wykrytej w Warszawie, rozpisyją się obszernie nawet dzienniki zagraniczne, a dziennik rosyjski *Rusk. Wiedom.* poświęca jej następujące uwagi: Wykrycie w Warszawie kryjówki, przeznaczonej na mordowanie dzieci, wywarło również wśród społeczeństwa rosyjskiego nader przykre wrażenie, jako fakt barbarzyński, w obec którego błędą inne pospolicie spełniane zbrodnie. Jest jednak rzeczą bardzo prawdopodobną, że i w innych miastach państwa możnaby znaleźć takie kryjówki i takie Skublińskie. Myśl tę nasunęło nam pewne wspomnienie. Około roku 1860 w Totmie, małym miasteczku gub. Wołogodzkiej, liczącem zaledwie 3000 mieszkańców, w sposób całkiem wypadkowy natrafiono na ślad kryjówki, w której znaleziono 70 trupów i szkieletów dzieci. Z uwagi na czas trwania strasznego tego schronienia i w ogóle na podstawie różnych okoliczności, wyjaśnionych podczas śledztwa, ogólna liczba ofiar, sprzętniętych ze światła wyniosła niewątpliwie kilkaset dzieci. Przypuścimy, że w przeciągu trzydziestu lat wiele rzeczy zmieniło się u nas na lepsze, nawet w oddalonych zaściankach prowincyi; czy jednak nastąpiło to w takim stopniu, abyśmy sprawę Skublińskiej mogli uważać za fakt zupełnie odosobiony i wyjątkowy, to jeszcze wielka kwestya.

— **Zamach samobójczy**. Czytamy w *Polit. Corresp.*: Nadesłane nam z Petersburga doniesienie w sprawie Wiktora Morier, stwierdza, że syn ambasadora angielskiego przy dworze rosyjskim p. Roberta Morier, chciał faktycznie odebrać sobie życie. Rzecz tak się miała: Wiktor Morier zrobił w zeszłą sobotę wieczorem z kilku znajomymi wycieczkę do wili syna Połowcewa, położonej na wyspie kamiennej w pobliżu rzeki Newy. Goście domu przepędzili wieczór w najweselszym humorze. Wkrótce przed rozejściem się towarzystwa opuścił salon Wiktor Morier, który dotąd z piękną hrabiną K. ożywną prowadził rozmowę i wypalił sobie z pistoletu w czolo. Szczęściem *attaché* wojskowy ambasady angielskiej, pułkownik Herbert, spotrzęglszy ruch młodzieńca, schwytał go nagle za ramię i tym sposobem dał strażowi inny kierunek. W tej samej chwili wypalił pistolet powtórnie i kula trafiła Moriera w bok tak, że natychmiast musiał być przeniesiony do pałacu ambasady angielskiej. Rana nie daje jednak powodu do obaw, chory przepędził spokojnie kilka nocy i lekarze spodziewają się, że wkrótce będą mogli wyjąć kulę. Wiktor Morier ma lat 23, jest wysokiego wzrostu i silnej budowy. W skutek doznanej przed kilku laty wypadku, cierpi on na pewną drażliwość umysłu. Hrabina K., która miała być niewinną przyczyną usiłowanego samobójstwa Wiktora Moriera, jest angiolką, odjechała tym samym pociągiem, którym księstwo edynburscy opuścili stację Rosyi. Cenzura rosyjska nie dozwoliła rzeczywistego przedstawienia tego wypadku. Telegramów z prawdziwym opisem nie puszczano, a korespondentem poleceno w telegramach do obcych dzienników przesyłać wspomnieć jedynie, że Wiktor Morier przypadkiem tylko, przez nieostrożne obchodzenie się z rewolwerem, ranił się. W wysokich sferach petersburskich wypadek ten wielkie wywarł wrażenie, podczas gdy inne koła ludności, z powodu zakazu wydanego dziennikom przez cenzurę, zaledwo o nim wiedzą.

— **Wdzięczność**. W *Nation. Ztg.* czytamy co następuje: W tych dniach jeden z konduktorów konnej kolei berlińskiej otrzymał wezwanie do stawienia się w hotelu Rzymskim do pewnego obcego pana. Przybywszy do hotelu dowiedział się konduktor od służby, że pewien stary pan czeka na niego z synem w numerowym pokoju. Wszedłszy zastał dobrze już szpakowatego mężczyznę w towarzystwie młodego człowieka. Stary mężczyzna zapytał konduktora, czy go poznaje, a na odmowną odpowiedź, pokazał mu prawą rękę, u której brako trzech palców. Konduktor przypomniał sobie teraz, że służąc w kampanii francuskiej u dragonów, po bitwie pod Orleanem jechał poić konie i usłyszał opadać jęki. Nadjechał-

szy do miejsca, z kąd jęki pochodziły, zastał ciężko rannego francuskiego oficera, który go prosił o zanieśenie do najbliższej wioski. Dragon uczynił zadość prośbie rannego, a Francuz zapisał sobie jego nazwisko z oświadczeniem, że będzie umiał być wdzięcznym. Obecnie przybył do Berlina wraz z synem dla spełnienia swego długu. To mówiąc, wręczył konduktorowi dwa bilety tysiącemarkowe, prosząc równocześnie o zapoznanie go z rodziną. Siedmynastoletnia córka konduktora wywarła od razu tak silne wrażenie na młodym Francuzie, że ojciec poprosił o jej rękę dla syna, przeciw czemu naturalnie nie zaprotestował uszczęśliwiony konduktor. W bliskim też już czasie wyjedzie konduktor z córką do Francyi, gdzie córka poślubi Francuzka, a ojciec zostanie administratorem jednego z majątków bogatej tej rodziny.

— **Rachunki** z wystawy paryskiej będą wkrótce ogłoszone drukiem, a wykazały one w końcu nadszpodziewane rezultaty. Gdy bowiem liczone na ośm milionów dochodu, obecnie przekonano się, że dochód wyniesie 9 do 10 milionów.

— **Katastrofa w Prescottte**. Z Nowego Jorku donoszą: W przeddzień katastrofy w Prescottte, główny dozorca tamy wysłał gońca, żeby powiadomił mieszkańców doliny o jej niebezpiecznym stanie. Goniec został na drodze zatrzymany i polecenia spełnić nie mógł. Drugi po nim wysłany gońiec przybył za późno i sam zaskoczony powodzią, utonął.

— **Nicustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciele sztuki pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## GŁOSY PUBLICZNE.

Pan Józef Glinkiewicz prosi nas o powtórzenie pisma następującego, przesłanego w języku niemieckim do redakcyi dziennika *Presse* w Wiedniu:

Wiedeń, dnia 3 marca. I. Elisabethstr., 13.

Szanowny Panie Redaktorze!

W porannem wydaniu numerów 59 i 60 dziennika *Presse* ogłoszone są dwa artykuły dra Leopolda Caro pod napisem: „Sprawa wykupna ciężarów gruntowych w Galicyi“, które zniewalają mnie prosić o łaskawe pomieszczenie w łamach *Pressey* następującego sprostowania:

Autór artykułu mówi o swym własnym poglądzie prawniczym i wydaje artykuły swe za najzupełniej własny płód ducha swojego. W obec tego stwierdzam, że w obu artykułach od początku aż do końca, z wyjątkiem ustępu ostatniego, który omawia nie sprawę wykupna ciężarów gruntowych Galicyi jako taką, lecz teraźniejszy projekt rządowy, niema najmniejszego zgoła śladu własnego prawniczego poglądu autora, że owszem przedstawienie rzeczy i wszystkie wywody prawnicze w obu artykułach są moją własnością duchową. Stwierdzam, że oba artykuły, z rzeczonym wyjątkiem, są niesłychanie śmiałą grabieżą, popełnioną na mojej broszurze: *Sumy galicyjskie*, wydanej w języku polskim w Krakowie w roku 1882, i bezwarunkowo niezem więcej. Broszura moja jest to dziełko, oparte na źródłach, które p. drowi Leopoldowi Caro są po części całkiem nieprzystępne; a i tę część broszury mojej, która na takowych polega źródłach, ograbił. Gdy pomnę zszeregowanie szczegółów, nie tylko pogląd prawniczy i argumentacya p. dra Leopolda Caro, jeżeliby o nich w ogóle mówić można, nie wychodzą poza widokrąg mojej broszury, lecz i tak niewolniczo on jej się trzyma, że pewne zdanie, drukowane w mojej broszurze tłustemi czeionkami, w artykułach swych także rozstawionemi czeionkami drukować każe. Co więcej, p. dr. Leopold Caro zna przedmiot tak mało ściśle, że pomyłkę pewną, która zakradła się była do dawniejszego artykułu *Pressey* (do streszczenia motywów teraźniejszego projektu rządowego), spokojnie przejmując do swoich artykułów i tym sposobem fałszuje ustęp wyjęty z mojej broszury.

Niechciałbym nadawać sprostowaniu temu zbyt szerokiego rozmiarów i dla tego nie zapuszczam się w szczegóły.

Z wysokim szacunkiem

JÓZEF GLINKIEWICZ,  
publicysta.

Ze względu na to, że sprawa na tem pewnie się nie skończy, p. Glinkiewicz uprasza dzienniki polskie o powtórzenie powyższego sprostowania.

W tejże sprawie otrzymujemy od p. Glinkiewicza następujący telegram: Wysłałem dziś do *Gazety Narodowej* depezę tej treści: Protestuję przeciw wydaniu w osobnej odbitce artykułu dra Caro o sprawie indemnizacyjnej, ponieważ artykuł ten jest plagiatem mojej pracy.



## Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Operetka.** „Piękna Helena“, dotychczas nie zawsze zwabiająca publiczności, przez kilka dni poprzedzających wczorajsze przedstawienie, była przyczyną niezwykłych zabiegów i walek, staczanych o bilety. Magnesem, który tak gwałtownie pociągnął publiczność do teatru, była tym razem piękność panny Klementyny Czosnowskiej i jej artystyczny śpiew, tylokrotnie chwalony już przez nas.

Wczoraj, panna Czosnowska, jakkolwiek mniej usposobiona pod względem głosu niż przedtem, zachwycała nas zwonem, celując zwłaszcza w pojęciu roli i starannem jej przeprowadzeniu. Zainteresowani ładnym śpiewem, wskazującym wymownie, iż artystka przebyła dokładne studia, dowiadaliśmy się o źródło jej umiejętności — otóż wymieniono nam jako nauczycielkę panią Majeranowską, której znany i przed laty sławiony artysta, położony na uczeniych cechach widoczna i niezaprzeczona, wyróżniając ją z pomiędzy przeciętnych operetkowych śpiewaczek.

Całość wczorajszego przedstawienia była dość żywą, co głównie pp. Skalskiemu wybornemu Menelajowi i Myszkowskiemu wesołemu Kalchasowi, mamy do zawdzięczenia.

Do p. Laskowskiego mamy żal, iż nieumiejąc się pozbyć zwyczaju śpiewania przez nos, zupełnego nieraz zacierania słów i tonów, dystonowania, a nadewszystko owego brutalnego wyrzucania nut wysokich, które stokroć lepiej zastąpić by mógł fałsetem; psuje nieraz całość, gdy nawet najgładziej zresztą idzie. W p. Laskowskim chwalimy często aktora, chociaż nie zawsze wolnego od manieri; chwalamy pracownika pilnego i niestrudzonego (tę zaletę inni nasi „sympatyczni“ tenorowie pochłubić by się nie mogli) — śpiewaka jednak, dopokąd się niepozbedzie swych narowów nie będziemy mogli chwalić w żaden sposób. P. Laskowski był już raz na drodze postępu — obecnie jednak obdarzany zbyt często partjami pierwszorzędnymi, nabrął dziwnej pewności, dziwnej odwagi w podawaniu publiczności efektów, które chyba tylko w jego własnych oczach za „efektowne“ uchodzić mogą. Nie wątpimy ani na chwilę, że p. Laskowski jako inteligentny człowiek, przyjmie od nas tych parę słów (co prawda gorzkich) z przekonaniem, iż tylko w interesie jego własnym i sztuki zmuszeni jesteśmy je wypowiedzieć.

We czwartek po raz drugi „Piękna Helena“ z p. Czosnowską; wszyscy tedy, którzy wczoraj odeszli od kasy bez biletów, mają sposobność usłyszeć ją i zobaczyć.

**Repertuar teatralny.** Dzisiaj „Skąpiec“, komedia w 5 aktach Moliera z panem Fiszerm. — Jutro, we czwartek „Piękna Helena“. Pożegnalny występ p. Czosnowskiej. — W piątek po raz pierwszy „Teściowa“ (Belle maman), komedia w 3 aktach, Sardou. — W sobotę, „Trubadur“, opera z p. Pawlikówną. — W niedzielę po południu „Córka Fabrycyusza“, dramat Wilbrandta. Wieczór „Mignon“ z panną Hellerówną. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Dzika różyczka“, Blizińskiego. Pierwszy występ p. Wojdałowicza po dłuższej chorobie. 2) „Piosnka wujaszka“ z panem Linkowskim. 3) „Skrzypce czarodziejskie“, operetka w 1 akcie.

**Józef Lewiński**, c. k. nadworny artysta i reżyser nadwornego teatru w Wiedniu, wystąpi we Lwowie jutro dnia 6go marca z wieczorem deklamacyjno-dramatycznym. Program jest następujący: Geibel: die Blutrache. Heine: Wallfahrt nach Kevlar; die Unbekante; Begegnung; Donna Clara. Goethe: Der Zauberlehrling. Paoli: Bei Marsala. Gilm: Solferino; im Feldspital zu Verona; das Adoptivkind; ein Kater, lebte lange Zeit; die Bataillonshunde. Barak: der weise Rabbi. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Szmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, oraz w kancelaryi szkoły muzycznej p. Marka.

**Nowy obraz Juliusza Kossaka** od kilku dni zdobi wystawę Tow. sztuk pięknych w Sukiennicach. Jest to akwarella, nosząca motto, zaczerpnięte z pieśni Janusza (Szajne katarynka):

A to jedzie Zaklika  
Srokacz pod nim bryka  
„Pan Zaklika z Wojsławie  
Bił Tatary do granic“.

Widzimy na nim pana Zaklikę z Wojsławie, legendową figurę dziejów polskich z czasów napadów tureckich, jak spina swego konia „Sokoła“ na pobojuwisku, zarzuconem trupami poległych swoich i wrogów. Jak wiadomo Turków nazywano u nas często Tatarami. Opodal widać uchodzących pohańców; na tle wieś podolska obłana łuną pożaru. Kompozycja wykonana z werwą i ogniem, do jakich przyzwyczaiły nas utwory Juliusza Kossaka, jest doskonałą ilustracją słów pieśni:

... nim sejm się zgromadził,  
Nim król listy przesyłał,  
Nim książę kanclerz uradził,  
A pan hetman wyruszył,  
To Zaklika się sprawił,  
I pobił bez rady.

Typ butnego szlachcica, którego męstwo przeszło do pieśni ludowej, doskonale uzmąłowia przywiązane do tej postaci wyobrażenie. Wzięty on został z portretu rodzinnego. Obraz wykonany został na zamówienie jednego z potomków starożytnego historycznego rodu.

**Wystawa obrazów Matejki** ma być otwartą, jak *St. Pet. Wied.* donoszą, w Petersburgu z nastaniem wiosny b. r.

„Les Exilés“. Taki nosi tytuł dramat w 4 aktach i 9 obrazach, którym ponownie otwarty zostanie teatr paryski Château-d'Eau. Autorami powyższej sztuki są pp. Sardou, E. Nus i Lubomirski. W ostatniej chwili dowiaduje się *Kuryer Warszawski*, iż ks. Lubomirski, wbrew zdaniu pp. Sardou i Nus, odmówił pozwolenia swojego na wystawienie „Exilés“ w teatrze Château-d'Eau.

**Carmen Sylva**, królowa-poetka (Elżbieta rumuńska), wykończyła obecnie nowy dramat, do którego treść zaczerpnięta z życia ludu rumuńskiego. W dramacie tym podobno główną rolę grają osobiste wrażenia, jakie królowa osiągnęła podczas ostatniej podróży po górach rumuńskich; niektóre pieśni ludowe weszły do dramatu. W marcu wyjdzie dramat w druku po niemiecku i rumuńsku i w tym samym czasie zostanie wystawiony w królewskim teatrze w Bukareszcie.

## Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 4 marca.

Po skończonej replice dr. Goldhammera, przemawiał wczoraj po południu obrońca dr. Łazarski, i skończył swoje ostateczne wywody dziś rano omówieniem sprawy „Pacetu“ i „Unionu“, niemniej dezercyi. W słowie ostatniem zwrócił się do przysięgłych, by werdyktowi ich przewodniczyła jedynie sprawiedliwość.

Mówili potem z kolei obrońcy: dr. Cieszyński wykazywał, że przeciw agencji bremeńskiej nie przemawia żaden dowód, że nawet prokurator w ostatecznych swych wywodach Bremy bynajmniej nie dotknął dr. Korn wykazywał, że klient jego, Szymon Herz, w świetle rozprawy wygląda zupełnie inaczej, niż w oskarżeniu; że wszyscy świadkowie zeznawali jednoznacznie, iż Herz, zajmujący poważne stanowisko w Oświęcimiu, nigdy oszustwa ani gwałtu się nie dopuścił; wreszcie przemawiali dr. Iwański i dr. Daniel.

O godz. 12 skończyły się ostateczne wywody obrony, poczem na wezwanie przewodniczącego zgłosił się jeszcze do osobistej obrony oskarżony Klausner, dalej oskarżony Neumann, oraz kilkunastu naganiaczy, jak Schauer, Kuppermann, Schlamowitz i t. d.

Dopuszczeni oni zostaną dziś po południu do głosu.

Po zamknięciu rozprawy i odroczeniu takowej do godz. 3 po południu, sędziowie przysięgli, jak to już wczoraj telegraficznie doniosłem, udali się do stołu trybunalskiego, do ławy obrońców i do stołka dziennikarzy, zapraszając na uroczyste nabożeństwo, jakie z własnej inicjatywy i własnym kosztem urządzają jutro o godz. 8 rano w farze wadowickiej. Nabożeństwo to poprzedza bezpośrednio udanie się przysięgłych na naradę, celem wydania werdyktu. W tej stanowczej chwili, kiedy mają rozstrzygnąć o tyle ważnej i tak szerokie koła obchodzącej sprawie, postanowili oni jako dobrzy katolicy, jako sumienni sędziowie, zaczerpnąć sił u stopni ołtarzy, podnieść ducha modlitwą. Pierwszy to, a piękny przykład.

Po nabożeństwie rozpocznie się *résumé* przewodniczącego p. Lipki. Wywód ten prawnie potrwa 2 do 3 godzin, poczem zaraz sędziowie pójdą na naradę.

Obrazy przysięgłych odbywać się będą w sali „Sokoła“ z kądem im wydalic się nie będzie wolno. W sali ustawionych zostanie 12 łózek; codzienne pożywienie będzie przysięgłym dostarczane do sali, słowem zostawiają pod ścisłą klauzurą. W osobnym zupełnie pokoju czuwać będzie p. radca Lipka na wypadek, gdyby przysięgli zażądali jakich wyjaśnień; oprócz p. Lipki będą protokolaney pp. Jabłoński i Radwański, ze strony obrony zaś czuwać będzie dr. Korn.

Werdyktu spodziewać się można w sobotę.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Międzynarodowa wystawa elektryczna w Frankfurcie nad Menem** pierwotnie na rok bieżący projektowana, otwartą zostanie dopiero 1 maja 1891 r. Wystawa ta obejmować będzie wszelkie pola elektro-techniki; przypuszczone jednak będą na tę wystawę tylko takie przedmioty, które w obec ostatnich wielkich wystaw specjalnych w Monachium i Wiedniu przedstawiają znaczny postęp. Przedmioty wystawowe podzielone będą na następujące grupy: 1) motory dla celów elektro-technicznych, jak motory parowe, wodne, wiatrowe i gazowe wraz z aparatami do wytworzenia pary, tudzież aparatami pobocznymi; 2) wytworzenie elektryczności; 3) Przeprowadzenie elektryczności wraz ze środkami do przeprowadzenia i aparatami pomocniczymi; 4) kumulatory elektryczności; 5) przeniesienie siły elektrycznej i zastosowanie jej do celów przemysłowych różnego rodzaju; 6) oświetlenie elektryczne z osobnym oddziałem dla instalacji różnego rodzaju; 7) telegrafia i telefonia, ochronne przyrządy elektryczne przed niebezpieczeństwem gromu, ognia, włamania i t. p.; telegrafia domowa i hotelowa; 8) koleje żelazne, tramwaje, sygnaly, żegluga; 9) elektrometallurgia i elektrolyza; 10) instrumenta miernicze, aparaty naukowe, instrumenta akustyczne i optyczne zostające w związku z elektrotechniką; środki naukowe; 11) elektroterapia; 12) literatura elektro-techniczna.

Terminu ostatecznego wniesienia zgłoszeń jeszcze nie oznaczono.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Wiceprezydent Sekretarz  
Kisielka m. p. M. Bodyński m. p.  
ces. radca.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 22 lutego do 1 marca bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8'65 do 9'—, żyto 7'50 do 7'75, jęczmień browarny 7'— do 7'50, pastewny 6'— do 6'50, owies 7'05 do 7'35, hreczka — do —, kukurudza zeszlaczona 6'— do 6'40, nowa — do —, groch do gotowania 8'— do 11'50, pastewny 7'— do 7'50, fasola — do —, bobik 6'50 do 7'25, wyka 6'50 do 7'50, konieczyna 30'— do 50'—, anyż rosyjski — do —, anyż płański 19'— do 23'—, kminek — do —, rzepak zimowy — do —, letni 14'50 do 5'—, lnianka 9'— do 9'50, nasienie lniane — do —, nafta zwykła 13'50 do 14'50, salonowa 16'75 do 18'75, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 literprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46'20 do 46'40.

## Targ zbożowy. \*)

Dnia 5 marca 1890.

**Lwów**, pszenica 8'50 do 9'10, żyto 7'40 do 7'80, jęczmień 6'— do 8'—, owies obrocny 7'— do 7'50, rzepak 15'50 do 16'50, groch 7'— do 12'—, wyka 5'50 do 6'—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 35'— do 50'—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 8'50 do 9'40, żyto 7'— do 7'25, jęczmień browarny 6'— do 8'—, owies — do 7'—, groch 7'— do 11'—, wyka 4'80 do 5'25, rzepak 15'— do 16'—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 32'— do 45'—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8'30 do 8'75, żyto 7'— do 7'60, jęczmień 6'50, do 8'—, owies 6'80 do 7'20, groch 7'— do 11'50, wyka — do —, rzepak 15'— do 16'—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 34'— do 4'8—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 8'90 do 9'65, żyto — do 7'65, jęczmień 6'50 do 8'75, owies 7'— do —, groch 7'— do 12'—, wyka — do —, rzepak 16'— do 16'70, lnianka — do —, konieczyna czerwona 31'— do 44'—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25'— do 45'— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10'000 litrów pro loco Lwów 11'50 do 11'75 zł.

Uspობienie ciągle spokojne, wyczekujące. Nasiona strączkowe i do siewu znajdują powoli odbiorców u producentów.

\*) Przedruk wzbroniiony.

## OSTATNIA POCZTA

C. k. gal. Towarzystwo gospodarskie.

II.

(=) Przewodniczący, wiceprezes Towarzystwa p. Bolesław Augustynowicz, otwierając posiedzenie, zwrócił uwagę obecnych na wystawę produktów gospodarczo-leśnych w Wiedniu, we wrześniu r. b. odbyć się mającą, i na ukatwienia, jakie zarząd wystawy wystawcom galicyjskim zapewnił, do tego stopnia nawet, że produkcja galicyjska zostanie oceniona nie podług okazów tegorocznych, ale podług przyszłorocznych.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos Władysław hr. Koziebrodzki, i wniósł do Komitetu interpelację, o wyjaśnienie, jak postąpiono z postulatami, wyrażonemi na nadzwyczajnem zgromadzeniu robotników, przed miesiącem we Lwowie odbytem.

Członek Komitetu dr. Piotr Gross odpowiedział, że c. k. Ministerstwo rolnictwa w znacznej mierze przychyliło się do wyrażonych przez Komitet Towarzystwa dezzyderatów.

Po dłuższej formalnej dyskusji okazało się, że kwestya przez hr. Koziebrodzkiego poruszona, będzie mogła być szerzej traktowana w dyskusji nad referatem dr. Tadeusza Pilata, o wnioskach przekazanych Komitetowi przez Zjazd Delegatów i Prezesów Oddziałów Towarzystwa we Lwowie, z początkiem lutego odbyty.

Z kolei prof. Jentyss wygłosił dłuższą prelekcję o nawozach sztucznych i ich użyciu, ze szczególnem uwzględnieniem nawozów potasowych.

Zgromadzenie podziękowało prelegentowi oklaskami.

Godzina 1, posiedzenie trwa dalej.

Obrazy trwały do godziny 4 po południu — i zostały odroczone na wieczór, na godz. 7.

Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Towarzystwa gospodarskiego, zapadły następujące uchwały:

I. W myśl wniosku komisji rachunkowej, popartego gorliwie przez wielu obecnych na zgromadzeniu poufnem uchwalono: Wyznaczyć w dowód po s. p. sekretarzu Grelińskim pensję roczną w kwocie 300 złr. na lat 8 — a sposób pokrycia tego wydatku pozostawić Komitetowi.

II. Wniosek oddziału podolskiego o wyjednanie u wys. Rządu jak najwyższej sumy subwencyjnej na r. 1890 na obory zarodowe przekazano Komitetowi do załatwienia.

III. W myśl wniosku oddziału pokuckiego uchwalono: „Rada ogólna przekazuje sprawę założenia w Kołomyi składu publicznego zboża Komitetowi do zbadania i możliwego poparcia.“ Zarazem przyjęto propozycję p. Henryka Mierzeńskiego, by Komitet wziął pod rozważenie możliwość i korzyści zakładania takich składów w całym kraju.

IV. Wniosek oddziału kałuskiego, by Komitet odniósł się do wys. Rządu, w sprawie ujednostajnienia cen soli w całym kraju — uchwalono, a w uwzględnieniu wniosku oddziału tarnopolskiego, poruczono Komitetowi, by wyjednał u c. k. Rządu udzielenie soli będącej po znizonych cenach i w jak najkrótszym czasie dla robotników, na większej własności gospodarujących, w okolicach kłęską nieurodzaju dotkniętych, a to ze względu na nieodzowną potrzebę poprawienia paszy dla inwentarza z dodatkową uwagą p. hr. Koziebrodzkiego, by Komitet poparł petycję tę wyzerpującą memoriałem o ważności soli będącej w gospodarstwie.

V. Wniosek oddziału tarnopolskiego o ogierach, po wyjaśnieniach, udzielonych przez referenta Komitetu p. Wł. Gniewosza w tym kierunku, że Komitet oddawna tę sprawę popiera, przyjęto i poruczono Komitetowi: poczynić kroki w Ministerstwie rolnictwa by w powiatach kłęską nieurodzaju dotkniętych, w których wiele koni ubyłło, były powiększone stacje ogierów przynajmniej do 2 stacyj w każdym powiecie, rozkładając je tak po powiatach, by wszystkie miejscowości miały mniej więcej równe oddalenie od stacyj. Równocześnie dołoży Komitet i w tym kierunku starań, by najem ogierów hodowcom był przystępniejszy.

Najj. Pani, jak donoszą z Wiesbaldenu, spodziewana jest tam 16 b. m.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj do Wiednia z Salzburga, a Najd. Arcyksiążę Otto z Berna.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn powrócił przedwczoraj z Pesztu.



Wdalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby dep. poseł Oelz wniósł rezolucję w sprawie podwyższenia kongruy o 100 złr. także i tym księżom-pomocnikom, którzy mieszkają wprawdzie na probostwach, lecz utrzymują się własnym kosztem. Reprezentant rządu Enzenberg oświadczył się przeciw tej rezolucji.

Po odrzuceniu wszystkich wniosków przyjęto projekt ustawy o polepszeniu kongruy duchowieństwa na ekspozyturach pomocniczych w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Izba przyjęła przedłożenie rządowe, dotyczące wybudowania drugiego toru na linii kolejowej Kraków-Przemyśl i Przemyśl-Lwów, tudzież rezolucję wzywającą Rząd, aby upaństwowienie galicyjskiej kolei Karola Ludwika przygotował w tej mierze, iżby z chwilą wykonania budowy drugiego toru na wspomnianych powyżej liniach, wszystkie koleje mogły przejść na własność, względnie pod zarząd Państwa.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy o odszkodowaniu osób niesłusznie zasądzonych.

Po przyjęciu w sobotę ustawy finansowej w węgierskiej Izbie deputowanych, odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Jak donoszą z Pieszty, w poinformowanych kołach politycznych przypuszczają, iż na posiedzeniu tem ułożono ostatecznie tekst przedłożenia w sprawie rewizji ustawy o swojszczyźnie. Nowela ta ma być wniesioną do Izby w przeciągu ośmiu do dziesięciu dni i będzie traktowaną bezpośrednio po ustawie o honwedach. W niedzielę miał prezes gabinetu Tisza osobne posłuchanie u Najj. Pana, na którym prosił o podobne zatwierdzenie uchwały Rady ministrów. Opozycja zamierza przy traktowaniu noweli o swojszczyźnie wprowadzić znowu sprawę Koszuta i zainicjować nowe burzliwe sceny.

Oficjalnie zaprzeczają doniesieniom dzienników, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał wkrótce udać się do Saarbrücken, celem przekonania się naocznie o stosunkach w tamtejszych kopalniach.

Podług relacji organu watykańskiego *Moniteur de Rome*, książę-biskup wrocławski dr. Kopp, przygotowuje na maj wielką pielgrzymkę niemiecką do Rzymu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż na wiosnę rozpoczyna się wzdłuż południowo-zachodnich rosyjskich kolei żelaznych znaczniejsze budowy, mające zarówno znaczenie ekonomiczne, jak strategiczne, a zostaną one ukończone już w ciągu lata. Na kilku liniach będą urządzone i drugie tory, zaś na stacjach Równo, Kowel i Koziatyn kolei Zmierzynka-Birzula będą założone większe wojskowe magazyny prowiantowe. Koszta tych budowli obliczono na 8 milionów rubli.

Doniesienia dzienników rosyjskich z Belgradu przedstawiają stosunki między Serbią i Bułgarią jako bardzo napięte, i dodają, że nie ma obecnie ani mowy o zawarciu serbsko-bułgarskiego traktatu handlowego. Opróżniona właśnie posada agenta dyplomatycznego w Sofii, nie będzie obsadzona, a sprawy bieżące będzie załatwiał pozostawiony w stolicy bułgarskiej niższy urzędnik kancelaryjny.

Rosyjska *Agencja północna* rozsyła następującą deposesę: Agent dyplomatyczny Bułgarii, Wulkowicz, zażądał u w. Porty uznania dzisiejszego rządu bułgarskiego, dając, że w razie dalszej zwłoki, Bułgaria ogłosi się niezawisłym królestwem. Wiadomość ta, jak to twierdzi podany nam wczoraj w drodze telegraficznej komunikat *Pol. Corr.* jest nieprawdziwą i tendencyjną, albowiem p. Wulkowicz wręczył tylko w. wezwrowi nieurzędowe pismo ministra Stambułowa, w którym poruszono kwestję, czy w. Porta nie uważa obecnej chwili za stosowną dla ostatecznego załatwienia kwestyi bułgarskiej przez uznanie ks. Ferdynanda prawowitym władcą Bułgarii.

Dzienniki podają jeszcze kilka nowych szczegółów o nowym ministrze spraw wewnętrznych republiki francuskiej. Leon Bourgeois liczy zaledwie 39 lat wieku, jest Paryżaninem, adwokatem. Z postawy okazały, nosi czarną brodę, mowca zręczny i biegły. Bourgeois wszedł w r. 1877 w służbę administracyjną, gdzie pełnił obowiązki jako podsekretarz stanu, podprefekt w Reims, prefekt w departamencie Torn, a następnie od r. 1883 do 1885 jako generalny sekretarz w prefekturze Sekwany, później zajmował krótko stanowisko prefekta w Touluzie, był dyrektorem w departamencie spraw wewnętrznych i prefektem policji w Paryżu. Kiedy w końcu został deputowanym w Chalons, powołał go Floquet na podsekretarza stanu.

Na stanowisku tem wytrwał aż do upadku gabinetu Floqueta w lutym 1889 r. Przy wyborach powszechnych tego roku został ponownie w Chalons wybrany.

Według doniesień dzienników paryskich, wojska francuskie zostały ponownie na północ od Kutana zaatakowane przez 800 krajowców z Dahomeju. Atak ten odparto ponownie zwycięsko, ze stratą stu czarnych Dahomeczyków. Straty francuskie mają być bardzo nieznaczne.

Stronnictwo liberalne w Belgii straciło w skutek śmierci Eudora Pirmez jednego ze zdolniejszych, lubo umiarkowanych członków. Pirmez należał do lewego centrum i skłaniał się niekiedy do konserwatystów, ale stronnictwo liberalne szanowało go z powodu czystości charakteru, zdolności fachowych i jako najlepszego mowcę parlamentarnego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wadowice**, 5 marca. (Tel. pr.) O pół do pierwszej przysięgli udali się na naradę.

**Wiedeń**, 5go marca. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie dep. nad projektem ustawy o odszkodowaniu niesłusznie zasądzonych (*patrz Ostatnią pocztę*) dep. Jaques i Roser przemawiali gorąco za takim odszkodowaniem, podnosząc, iż ze względów humanitarnych obowiązkiem jest Państwa naprawiać ile możności szkody zrządzone niesłusznie zasądzonym. Dep. Jaques uczynił wniosek o odesłanie przedłożenia napowrót do komisji, celem ponownego opracowania. Na tem przerwano obrady w tej sprawie. Dep. Steinwender i towarzysze naglili o odpowiedź na interpelacje w sprawie koncesyi, udzielonej rzekomo towarzystwu pod firmą: *Anglo-Austrian Printing and Publishing Union limited*. Dep. Türk żądał postawienia na porządku dziennym najbliższego posiedzenia podatku giełdowego. Prezydent dr. Smolka oświadczył na to, iż przy układaniu porządku dziennego postępuje ściśle wedle regulaminu.

Następne posiedzenie we czwartek.

**Wiedeń**, 5 marca. (Tel. pryw.) Odroczenie posiedzenia komisji szkolnej Izby panów, nastąpiło na życzenie konserwatywnych członków komisji, którzy uważają, iż dalsze narady nad stanowiskiem ich względem noweli, są konieczne.

**Wiedeń**, 5 marca. Ścisłsza komisja dla podatku spożywczego przyjęła rezolucję dep. Mengera, która żąda, aby wezwać Rząd do przedsięwzięcia potrzebnych studyów i rokowań a następnie wniesienia projektu ustawy, wedle którego reforma podatku akcyzowego w miejscowościach zamkniętych po za Wiedniem, ma być podjęta zgodnie z zasadami, zastosowanymi przy takiej reformie w Wiedniu.

**Peszt**, 5 marca. Izba deputowanych przyjęła przeważną większością projekt ustawy o wzniesieniu pomnika Andrassy'emu kosztem państwa, a to po dyskusji, w której tak przeciwnicy, jak i obrońcy projektu ustawy podnosili zasługi Andrassy'ego co do zawarcia austriacko-niemieckiego i włoskiego przymierza, które ludom Europy zapewnia pokój, tudzież po nader gorącym przemówieniu za projektem prezesa gabinetu Tiszy.

**Grac**, 5 marca. (Tel. pryw.) Dziś się odbędzie się chrzciny syna hrabiego Hartenau (Aleksandra Battenberga). Ojcem chrzestnym będzie wielki książę Hesi, Dziecko otrzyma imię Aleksander.

**Poznań**, 5 marca. (Tel. pryw.) W dniach najbliższych przyjdzie pod obrady w Izbie dep. sejmu pruskiego wniosek Koła polskiego w sprawie przywrócenia języka polskiego w szko-

łach ludowych W. ks. Poznańskiego i Prus zachodnich.

**Poznań**, 5 marca. (Tel. pryw.) W okręgu zachodnio-pruskim (Grudziądz-Brodnica, kandydat polski Rozycki odniósł zwycięstwo nad kandydatem niemieckim, byłym ministrem Hobrechtem. W okręgu Lubawa-Susz, przeszedł dr. Rzepnikowski. W okręgu leszczyńskim ks. Ferdynand Radziwiłł upadł, otrzymał wszakże przeszło 5000 głosów, kandydat niemiecki Hellmann miał 5280 gł. (Koło polskie, które w przeszłym parlamencie liczyło 13 członków, posiada ich obecnie już 16. O rezultacie wczorajszych wyborów ściślejszych w okręgu bydgoskim, gdzie znaczne szanse były po stronie dra. Komierowskiego, nie ma jeszcze doniesienia.

(Przyp. Red.)

**Berlin**, 5 marca. Słychać, iż minister handlu otrzymał polecenie wypracowania odnośnych projektów ustaw, a to na podstawie rezolucji przyjętych przez radę stanu, które to rezolucje schodzą się z uchwałami parlamentu w sprawie ustawodawstwa robotniczego. Aż do czasu zainaugurowania zdwojonej opieki nad robotnikami, mają obowiązywać postanowienia przejściowe, do których będą zaliczone wydziały robotnicze.

**Berlin**, 5 marca. Telegram Burhardta z Zanzibaru do komitetu zagranicznego dla niesienia pomocy Eminowi baszy, zaprzecza doniesieniu o spotkaniu się misjonarzy francuskich z dr. Petersem, który, jak się zdaje, znajduje się obecnie w Kawirando (zajęcia Victoria-Nyanza). W relacji tej wzięto widocznie Burhardta za Petersa.

**Berlin**, 5 marca. (Tel. pryw.) W tutejszych dobrze poinformowanych kołach zapewniają, iż książę Bismarck miał oświadczyć w dniach ostatnich w obec kilku osób swego otoczenia, w sposób nie dwuznaczny, że nie myśli bynajmniej ustąpić.

**Kolonia**, 5 marca. Wedle *Köln. Ztg.* rząd wystąpi z nowymi żądaniem na potrzeby wojskowe i spróbuje jeszcze raz nakłonić nowy parlament do przyjęcia ustawy przeciw socyalistom.

**Hamburg**, 5 marca. Wszyscy robotnicy okrętowi włącznie z robotnikami w warsztatach maszynowych poczynili starania w urzędzie dla spraw handlowych i żeglugi w celu wyjednania skrócenia o jedną godzinę pracy dziennej i podwyższenia płacy.

**Petersburg**, 5 marca. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza doniesieniu *Standarda*, jakoby pewni rosyjscy oficerowie byli już desygnowani, ażeby ewentualnie objąć administrację Bułgarii; zaprzecza również zapisanym przez *Polit. Corr.* pogłoskom, jakoby się odbyły rokowania pomiędzy posłem rosyjskim w Atenach a przywódcami kretęńskiego powstania.

**Belgrad**, 5go marca. Przy obradach w skucepcynie nad ustawą o podziale kraju, wywołała dłuższą dyskusję kwestya czy Szabac, czy Losznica ma być głównym miastem obwodu Driny. W ciągu rozprawy wystąpił Tauszanowicz w sprzeczności z wnioskiem komisji za Szabacem i postawił kwestyę zaufania. Skucepcyna głosowała znaczną większością za Szabacem.

**Sofia**, 5 marca. Po posłuchaniu u ks. Ferdynanda, agent dyplomatyczny Bułgarii przy w. Porcie, Wulkowicz, odjechał z powrotem do Konstantynopola. Otrzymał on tutaj instrukcje, aby działał w interesie uznania księcia Ferdynanda. Zdaje się, że Bułgaria poczyni niebawem kroki oficjalne u w. Porty.

**Rzym**, 5 marca. W Izbie deputowanych została rozdana księga zielona o Etiopii. Obejmują te akta przeciąg czasu od 15 stycznia 1857 do 9 września 1889. Dokumenta rozpoczynają się od pierwszych usiłowań Cavoura, to jest od chwili, gdy misjonarze z Abissynią zaczęli zawiązywać

stosunki, aż do zawarcia traktatu z Mehelikiem w dniu 2 maja 1889 r. Traktat ten składa się z 20 artykułów. Artykuł 17 stanowi, iż król Etiopii zgadza się, ażeby we wszystkich rokowaniach z innymi mocarstwami, rząd jego używał pośrednictwa rządu króla włoskiego.

**Paryż**, 5 marca. Izba deputowanych sprawdziła bez dyskusji trzy wybory deputowanych boulanzerowskich z departamentu Sekwany. — Na żądanie interpelacji w sprawie mianowania senatora Mazeau pierwszym prezydentem trybunału kasacyjnego, oświadczył minister sprawiedliwości, że sam uznaje zasługi p. Mazeau, poczem przyjęto prosty porządek dzienny 320 głosami przeciw 86.

Generał Hubert-Castex uznany został winnym wykroczenia dyscyplinarnego i skazany na spensjonowanie bez możliwości reaktywowania.

Tirard, prezes gabinetu, musiał po wczorajszym posiedzeniu położyć się do łóżka, cierpi bowiem na newralgię. Obiega pogłoska, że choroba Tirarda umacnia go w postanowieniu żądania dymisji, ale dopiero po rozprawie nad interpelacją o konferencji berlińskiej, wykonać ma swój zamiar.

**Londyn**, 5 marca. Książę Walii w towarzystwie swego syna i wielu powag w sztuce budownictwa, dopełnił wczoraj uroczystego otwarcia kolosalnego kolejowego mostu żelaznego po nad Firth of Forth. (Most ten, długości przeszło 1 mil. angielskiej, skróca drogę kolejową z Edynburga do północnej Szkocji przeszło o 20 mil. Koszta budowy, rozpoczętej w grudniu r. 1882, wynoszą 2¼ milj. funtów szterlingów.)

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 4 marca 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 104.—, Węgierskie akcje kredytowe 347.50, Akcje anglo-austriackie 157.75, Akcje banku Union 253.25, Akcje kolei Karola Ludwika 195.—, Akcje kolei północnej 262.5(?), Akcje kolei południowej 132.—, Losy tureckie 34.50, Akcje kolei państwowej 224.25, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 230.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 189.—, Wiedeńskie losy komunalne 143.50, Akcje tytołowe 108.50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.—, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrachta —.—, Akcje kolei Elbetal 217.50, Akcje banku dla krajów koronnych 226.75, 4-prc. węgierska renta złota 103.10, Akcje banku związkowego 122.—, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.29.25, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska rent. papierowa 99.10. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 4 marca 1890 r. godzina 5 minut 50. Akcje kredytowe 316.15, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych 227.25, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa 87.90, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 4½ prc. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor 9.43.—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 5 marca 1890, godzina 10. minut 30. Akcje kredytowe 317.50, Anglo-austriackie 160.50, Unionbank 256.50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 133.—, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98.75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97.75, Napoleondor 9.41.50, Rubel papierowy 228.75, 4-prc. węgierska renta złota 103.75. Usposobienie bardzo silne.

**Telegramy zbożowe** z dnia 4 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 12.62 do 12.75

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschowiecki.



**Nadestane.**

**Tylko 70 ct.** kosztuje w aptekach pudełko zawierające 5 sztuk prawdziwych aptekarzy RY-SZARDA BRANDTA pigułek szwajcarskich. Nawet przy codziennym używaniu w starszej pudełko na miesiąc i to tak, że koszt wyniesie tylko kilka centów na dzień. Z tego wynika, że gorzkie wody, krople żołądkowe, pastylki solne, olej ricynowy i wiele innych środków tym podobnych, kosztują Publiczność o wiele drożej, niż prawdziwe aptekarzy Ryszarda Brandta pigułki szwajcarskie, przyczem takowe co do przyjemnego, nieszkodliwego i pewnego skutku w cierpieniach żołądka, wątroby, żółci, hemoroidalnych i t. p., żadnym innym środkiem zastąpione być nie mogą. Należy jednak zawsze być przeczornym, aby otrzymać prawdziwe aptekarzy Ryszarda Brandta pigułki szwajcarskie, gdyż do złudzenia podobnie opakowane tak zwane pigułki szwajcarskie są w obiegu 1224

**MATTONIEGO**  
**GIESSHÜBLER**  
najczystsza woda mineralna  
**SZCZAWA-ALKALICZNA**  
najlepszy napój stołowy i orzeźwiający  
wypробowany w swych skutkach przeciw kaszlowi, słabościom gardła, żołądka i katarom pęcherza.  
Heur. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

**4 procent.**  
**obligacye propin. gal. węgierskie indemn.**  
polecą do lokowania kapitałów jako pierwszorzędne papiery wartościowe poniżej kursu dziennego  
**AUGUST SCHELLENBERG**  
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“  
prenumerata roczna na prowincję zł. 1 80.

PRZEYCHALI do LWOWA.

dnia 5 marca.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. E. Sanguski z Gumnisk, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, S. Gniewosz z Kontów, J. Frommel z Pawłosiowa, K. Wierzchlejski ze Stawczan, J. Götz z Okoćima.

Hotel Francuski.

Ks. A. Lubomirski z Nieżyńca, J. Rakowski z Hermanowic, J. Braun z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. B. Helle z Cieszyna, F. Schröder z Wiednia, B. Seidenstein z Czerniowiec, J. Papier z Wiednia

**Pociągi kolejowe**

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min 50 rano po-

ciąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryczny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 3 m. 20 po południu pociąg kuryczny — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany. Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryczny — o godz. 6 m. 28 wieczór pociąg mieszany.

Przychodzą do Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kuryczny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 5 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryczny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kuryczny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

**Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.**

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;  
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;  
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;  
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jassa, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;  
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;  
z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

**Odjazd ze Lwowa:**

do STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;  
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;  
g. 3 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna, w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;  
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;  
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzwa i Sokala;

**Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**  
Lwów, dnia 4. marca 1890.

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
<b>1. Akcyje za sztukę.</b>		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193	197
Kol. lwow. - ezer. - jas. po 200 zł. wa.	229	233
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	308
Banku kred. gal. po 200 zł. wa. kupon	—	216
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a. bez kuponu	101 50	102 40
5 pr. w. a.	106	107
wylosowane z 10 pr. premii	98 50	99 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. 51 l.	100 50	101 0
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	98
5 pr. w. a.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41 1/2 l.	94 40	95 40
4 1/2 pr. w. a.	99 65	100 65
4 pr. w. a.	93 50	94 50
<b>Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pre.) 3 pr. w. a. w likwidacji</b>	55	58
<b>Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. wa. w likwidacji</b>	46	49
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Ogól. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i wódec. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	104	106
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	97 25	98 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/4 pr. wa.	23	25
<b>5. Losy miasta Krakowa</b>	—	—
Stanisławowa	—	36
<b>6. Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleonor	9 43	9 53
Półimperyał	9 65	9 75
Rubei rosyjski srebrny	1 32	1 42
100 marek niemieckich	1 28	1 30
100 marek niemieckich	58 15	59 15

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 3. marca 1890.

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
<b>1. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87.05	87.25
lut-y-sierpień	86.95	87.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	87.20	87.40
kwiecień-październik	87.15	87.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132	133
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137	138
1860 po 100 z. r. 5 pr.	142	144
1864 po 100 złr.	174	175
1864 po 50 złr.	174	175
Renty Com. po 42 litr. austr.	151.75	152.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.80	102
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.55	109.75
<b>2. Obligacye indemn. 5 pr. (za zł. m. k.)</b>		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austrii	109.50	110
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.30	88.90
<b>3. Akcyje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	151.50	152.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.25	313
Niższo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	552	555
Gal. banku hip. po 200 zł.	305	—
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	221.75	222.25
Bank austro-węgierski a 600 z.	928	930
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	55.50	56.50
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	388	390
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2620	2630
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193	193.50
Lwów-Czerna kol. l. po 200 zł. w. w.	229	229.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. 220.50 221.50  
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 129.50 130.—  
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 194.— 195.—

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny-rozlicze kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. " " w 20 l. 7 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—
" " " " po 5 pr.	100.50	101.5
" " " " po 5 pr. w	100.50	101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.75	99.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106	106.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101	102
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.50	—
<b>5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102	103.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	100.90
po 100 zł. w. a.	101.0	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	10	10.40
ditto (Jarosław-Sokal)	99.50	100
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.50	82.50
z r. 1884	84.50	90.50
z r. 1886	—	—
z r. 1882	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101	102
<b>6. Losy.</b>		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.00
Clarego po 40 zł. m. k.	58	59
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135	136.25
Reglewiecha po 10 zł. m. k.	—	24

	płaca żądają	
	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	24
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59	60.50
Pałkiego po 40 zł. m. k.	56.50	57
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19	19.50
węg. " " po 5 zł.	12.75	—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	21.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62	63
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30	34
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145	149
" " " " po 50 zł. w. a.	—	72
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	55.50	54.50

**7. Weksle (za 3 miesiące).**

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.95
Paryż za 100 fr.	47.35	47.40

**Kurs złota.**

Dukat cesarski men.	5.60	5.62
pełnej wagi	5.57.50	5.59
Korona	—	—
20-frankówka	9.45.50	9.45.50
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.**  
Telegrafowany kurs wiedeński.  
dnia 4. marca 1890.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	95
renta w złocie " w srebrze	88	—
renta w złocie " w srebrze	109	90
5 pr. austr. renta marcowa	101	90
Akcyje banku austro-węgier	930	—
" " " " kredytowego wiedeńskiego	315	80
Londyn	119	10
Napoleonor	9	41 1/2
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	58	15

**Licytacje.**

**L. 71 (1422 1-3)**  
W dniach 26 marca 1890 i 9 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w mojej urzędowej kancelarii przy ulicy Jagiellońskiej l. 2 na zaspokojenie pretensyi Barucha Renzera jako cesynariusza Abrahama Staraka przeciw Salamoniowi Tand w kwocie 358 zł. 31 ct. aw. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż pretensyi wekslowych przez Salamona Tandra przeciw Sewerynowi Popielowi wywaleczonych w kwotach 600 zł. aw. zpn. i 210 zł. aw. zpn.  
Warunki licytacyjne wyłożone są do przejrzenia w mojej kancelarii w urzędowych godzinach.  
Lwów, dnia 26 lutego 1890.  
Dr. Wurst.  
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy

**L. 4932. (1369 1-3)**  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 27 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk 61 według wyk. hip. 96 ks. grunt. gminy Leśniowice Michała Karwackiego własnej na rzecz Zakładu kred. włośc. w li-

kwidacyi pto. 6 rat po 10 zł. i kapitału 121 zł. 61 ct. i 6 zł. 50 ct. zpn.  
Cena wywołania 300 zł. wa.  
Wadium 30 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dka nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.  
Gródek, 12 grudnia 1889.

**L. 507 (1250 1-3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. odbędzie się na rzecz Rozalii Turek, Kaspra Turka i spadk. Karola Turka w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 725 gm. kat. Bochnia objętej dłużników tj. spadkobierców śp. Juliana Machnickiego i Ludwiki Machnickiego i Ludwiki Machnickiej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 marca i 1 maja 1890 każdym razem o 10 godz. przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec.  
Wadium 83 zł.  
Bochnia, dnia 17 stycznia 1890.

**L. 11618 (1252 1-3)**  
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Fani Plance rowej w tymże Sądzie sprzedaż jednej siódmej części posiadłości lwh. 86 i 87 gm. kat. Bochnia objętych dłużnika Izraela Gaengera, względnie tegoż masy własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 marca, 1 maja 1890, każdym razem o 10 godz. przed południem.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński.  
Wadium 14 zł.  
Bochnia, dnia 17 grudnia 1889.

**L. 19485 (1254 1-3)**  
Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzycielności c. k. uprz. austr. Banku hipot. we Wiedniu w ilości 2007 zł. 67 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużników Izraela i Jenty Schapirów, Heny Rosenfeld i spadkobierców śp. Chunu Rosenfelda ciału hipoteczne stanowiące pod l. wykazu 1082 gminy katastralnej Brody na 2007 zł. 67 ct. ocenionej na dniu 28 marca 1890 i na 9go maja 1890 zawsze od godziny 10tej przed południem w gminach sądowych.  
Poręcznie 815 zł. 80 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim terminie zaś nawet poniżej ceny tej.  
Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.  
Brody, dnia 17 grudnia 1889.

**L. 7196 (1310 1-3)**  
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 marca i 30 kwietnia 1890 na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej licytacja realności pod l. k. 266 w Cieszanowie położonej według wyk. hip. 436 księgi gruntowej tejże gminy objętej Józefa Langenthala własnej, na rzecz Markusa Raubvogla pto 600 zł. zpn.  
Cena wywołania 365 zł.  
Wadium 36 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jana Strzeleckiego w Cieszanowie.  
Cieszanów. 23 listopada 1889.



L. 378 (1140 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie w ilości 21 rat po 78 złr. i reszty kapitału w sumie 468 zł. 88 ct. wa. zpn. po potrąceniu częściowej spłaty 300 relicytacyi realności Jana i Michała Assmanów własnej, wyk. hip. l. 4 gminy Zimnowoda objętej na dzień 28 marca 1890 o godzinie 10 rano w biurze 4.  
 Cena wywołania 2200 złr.  
 Wadium 220 złr.  
 Na terminie tym realność tę nabyć można także niżej ceny wywołania.  
 Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. Registraturze.  
 Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lehmann.  
 Lwów, dnia 1 lutego 1890.

L. 166 (1375 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jakóba Bila w ilości 45 zł. z pn., odbędzie się tutaj dnia 12 marca i 16 kwietnia 1890 o 10 rano egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności lwh. 118 gminy Gorzyce objętej, Józefa Scibora własnej.  
 Cena wywołania 83 zł. 33 ct.  
 Wadium 9 zł.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Zabnie.  
 Zabno, 27 stycznia 1890.

L. 239 (1371 2-3)  
 Dnia 17 marca i 18go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 194 w Oleszyczach położonej, wyk. hip. 202 i 965 objętej, w sprawie i na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego przeciw Isaakowi Leible Greif pto 154 zł. 93 ct. aw. z pn.  
 Cena wywołania 1500 zł.  
 Wadium 150 zł.  
 Kuratorem wierzycieli nieznanymi pan Albin Turzański adwokat w Lubaczowie.  
 Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Lubaczów, 11 lutego 1890.

L. 17762 (1394 2-3)  
 Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym rozpisana na dzień 18 marca i dnia 24 kwietnia 1890 zawsze o 10tej godzinie rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż 1/6 części majątności objętej wyk. hip. l. 47 gminy kat. Moszków i 1/6 części majątności objętej wyk. hip. 58 gminy kat. Schmitkow dłużnika Dacka Marczyka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekeyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 200 zł. wa. z przynal.  
 Cena wywoławcza stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mających 1/6 części majątności w ilości 155 zł. i 210 zł.  
 Wadium zaś kwota 15 zł. 50 ct. i 21 zł.  
 W pierwszym terminie nabyć można 1/6 części powyższych majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny. Każda licytacya przeprowadzona zostanie odrębnie.  
 Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. dr. Władysław Semetkowski.  
 Z c. k. Sądu powiatowego  
 Sokal, dnia 27 grudnia 1889.

L. 11685 (1389 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 165 zł. 54 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu położonych a mianowicie: a) 1/2 ciału hipotecznego wyk. hip. l. 139 objętej Macieja Karpia własnej, b) 1/2 ciału hipotecznego wyk. hip. l. 49 objętej Józefa Karpia własnej, na dzień 24 marca i 21go kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.  
 Cena wywołania co do a) 40 zł., co do b) 601 zł. wa.  
 Wadium co do a) 4 zł., co do b) 60 zł. 10 ct. aw.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach.  
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
 Gorlice, dnia 28 stycznia 1890.

L. 10492 (1009 2-3)  
 W dniach 27 marca i 29 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie Abła Rettiga przeciw Katarzynie Zemelka o znie-

sienie wspólnej własności realności wykaz hipoteczny l. 439 ks. gruntowej gminy Rozdół przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi tej realności Abła Rettiga i Katarzyny Zemelka w równej niewydziałonej połowie własnej, celem zniesienia wspólnej własności tej realności z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej 496 zł. 50 ct. wa. lub za takową, przy drugim terminie zaś także niżej tej ceny za jakkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.  
 Wadium wynosi 10 pr. t j. kwotę 49 zł. 65 ct. wa.  
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Antoni Stasina z Rozdołu.  
 Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Mikołajów, 13 stycznia 1890.

L. 16124 (1346 2-3)  
 W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 126 według wyk. hip. l. 226 gminy katastralnej Bełełujki Michała Ostafijczuka własnej na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 15 rat po 6 zł. z pn.  
 Cena wywołania 465 zł.  
 Wadium 46 zł. 50 ct.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
 Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rozenbeka.  
 Sniatyn, dnia 9 lutego 1890.

L. 10492 (579 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 131 zł. 32 ct. wa. wraz z procentem po 10 pr. od dnia 11 lutego 1887 bieżącym, kosztami w kwocie 12 zł. 90 ct. wa. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 73 ct. wa. obecnie przyznanych odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał hipotecznych whl. 37 i 52 gminy Janeczowa objętych dłużników Wojciecha Zajęca, Antoniny Zajęcowej i Marcina Pancera własnych w terminach mianowicie w dniu 28 marca 1890 i w dniu 2 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.  
 Wadium wynosi dla realności pod lwh. 37 sumę 74 zł., zaś dla realności pod lwh. 52 kwotę 23 zł. 48 ct.  
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedaż się mającego ciału hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.  
 C. k. Sąd powiatowy miej. delg.  
 Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1889.

L. 5515 (753 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mariem Bodner w kwocie 20 zł. z pn., odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch kawałków gruntu w Muszynie położonych, Maryanny Pasternak własnych, w dniu 28 marca i w dniu 29 kwietnia 1890.  
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 90 zł.  
 Wadium 9 zł.  
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. notaryusz p. Aleksander Runge w Krynicy.  
 Krynica, 4 listopada 1889.

L. 14042 (1191 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza że przeprowadzi o godzinie 10 rano dnia 28 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacyi realności l. 34 według wyk. hip. l. 68 gminy kat. Gliniany do spadkobierców Arona Jaegera należącej, na rzecz Tauby Sary dw. im. Laudanowej pto. 500 zł., mon. konw. czyli 525 zł. aw. zpn.  
 Cena wywołania 2000 zł.  
 Wadium 200 zł.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
 Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestynskiego w Glinianach.  
 Gliniany, 31 stycznia 1890.

L. 2177 (1197 2-3)  
 Dnia 27 marca i dnia 29 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytacya a) realności lwh. 76 księgi gruntowej gminy Darowice objętej, sp. Maryi Motyl własnej, b) realności lwh. 56 tejże gminy objętej spadkobierców sp. Wasyla Hrynyszyna własnej celem zaspokojenia wierzytelności

Ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 128 zł. 35 ct. Cena wywołania realności a) 400 zł. realności b) 826 zł. 80 ct.  
 Wadium dla realności a) 40 zł., dla realności b) 82 zł. 68 ct. jako kwota wynosząca 10 pr. ceny szacunkowej.  
 Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.  
 Bliższe warunki sprzedaży, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Gromnickiego.  
 Z c. k. Sądu powiatowego.  
 Nizankowice, 26 lipca 1889.

L. 7661 (1319 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Milówce, ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Barbary Babickiej w kwocie 100 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność lk. 249 w Nielewdu do dłużnika Jana Hareży należąca w dwóch terminach t. j. dnia 27 marca i dnia 10 kwietnia 1890 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. Sędzię powiatowego w Milówce.  
 Cena wywołania 560 zł.  
 Wadium 56 zł.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek wójt z Milówki.  
 Milówka, dnia 29 stycznia 1890.

L. 14744 (981 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Banku hipotecznego we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 238 złr. 56 ct., 238 zł. 56 ct. pn. i 17 zł. 76 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Israela Liebersohna pod l. 291 w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 716 ks. grt. gminy kat. Kołomyja objętej w dwóch na dzień 27 marca 1890 i 25 kwietnia 1890 zawsze o godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13680 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 1368 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszy stkich tych którymby uchwała licytacyjna doreczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie dr. Staubera został ustanowiony, wreszcie że akt opisanie w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.  
 Kołomyja, 4 stycznia 1890.

L. 8053 (585 2-3)  
 W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 28 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1890 i poniżej takowej licytacya realności l. 25/26 ciału hipotecznego nie stanowiąca Semka Stefańskiego i Połahny Melnyk własna na rzecz Berla Finklera o zapłaceniu 11 rat po 23 zł. 53 ct. i reszty kapitału 344 zł. 45 ct. i 33 zł. 35 ct. aw.  
 Cena wywołania 600 zł. aw.  
 Wadium 60 zł. aw.  
 Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
 Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w zurawnie.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Żurawno, dnia 14 stycznia 1890.

L. 10491 (492 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia 23 rat po 24 zł. wraz z procentem po 10 pr. od dnia 17 września 1885 bieżącym, kosztami w kwotach 14 zł. 48 ct., 5 zł. 28 ct., 10 zł. 85 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 8 zł. 67 ct., obecnie przyznanych, odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciału hip. whl. 50 gminy Piątkowa objętego, wedle karty B. poz. 4 dłużników Jana Cabały i Katarzyny z Łukasików Cabałowej własnego w terminach, a mianowicie w dniu 28go marca 1890 i w dniu 29go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.  
 Wadium wynosi 25 zł. wa.  
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.  
 C. k. Sąd powiat. miej. del.  
 Nowy Sącz, dnia 8 listopada 1889.

L. 3261 (1287 2-3)  
 Dnia 28 marca i 28go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie

się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności gminy Lubaczowa wyk. hip. 1085 objętej, na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu o 51 zł.  
 Cena wywołania 100 zł.  
 Wadium 5 zł.  
 Kuratorem wierzycieli nieznanymi Ignacy Szydłowski.  
 Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Lubaczów, 15 czerwca 1889.

L. 9286 (1251 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Maryanny Buczak w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 175 gm. kat. Mikluszowice objętej dłużnika Jana Gąsiorka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 marra i 1 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski.  
 Wadium 297 zł.  
 Bochnia, dnia 3 stycznia 1890.

L. 10389 (1341 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 350 zł. aw. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż następujących realności a mianowicie:  
 a) ciału hipotecznego lw. 133 w Ropicy ruskiej położonego, Idessy Gross w jednej a Nechemie Grossa w drugiej połowie oraz,  
 b) ciału hipotecznego nk. 356 w Gorlicach oznaczonego, lwh. 259 objętego, Mindli z Egermanów Grossowej własność stanowiącego na dzień 24 marca i 21 kwietnia 1890 każdą razą o godz. 9 rano w Gorlicach.  
 Cena wywołania ciału hipotecznego lwh. 133 w Ropicy ruskiej 300 zł., a ciału hipotecznego lwh. 259 Gorlicach 116 zł. aw.  
 Wadium wynosi 30 złr. i 111 złr. 60 ct.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza p. Stanisława Znamirowskiego w Gorlicach.  
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Gorlice, dnia 11 grudnia 1889.

L. 63 (1342 3-3)  
 Dnia 26 marca i 25 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym licytacya połowy realności Antoniego Ogona w Radymnie lk. 159 wyk. hip. 66 na rzecz Salamona Eliasza o 433 zł. 17 ct. zpn.  
 Cena wywołania 87 zł. 50 ct.  
 Wadium 10,00 tejsze.  
 Kuratorem wierzycieli nieznanymi ustanowiony Władysław Janicki w Radymnie.  
 Resztę warunków akt oszacowania, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie.  
 Radymno, 3 stycznia 1890.

L. 15111 (986 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lwh. 69 w Ciężkowicach położonej, odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 27 marca 1890 o godz. 9 rano relicytacya realności pod lwh. 69 w Ciężkowicach położonej Józefa Zaka, Jadwigi Zakowej i Maryanny Jelonkowej własnej.  
 Cena wywołania 666 zł. 66 ct.  
 Wadium 67 zł.  
 Resztę warunków relicytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucją adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.  
 Chrzanów, 10 grudnia 1890.

L. 11982 (1295 3-3)  
 Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zofii Panek przeciw Janowi Koniorowi o 350 zł. rozpisana została ponownie egzekucyjna licytacya a) całej realności lwh. 153, b) 2/4 części realności lwh. 155, c) 2/116 części realności lwh. 156, d) 2/8 części realności lwh. 158 ks. gr. gm. Radziechowy objętych na dzień 26 marca i 29go kwietnia każdym razem o godzinie 10 rano.  
 Wadium 84 zł.  
 Cena szacunkowa 839 zł. 74 ct.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela.  
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.  
 Żywiec, 15 stycznia 1890.



L. 11455 (1198 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Kazimierzowi Byrze w kwocie 550 zł. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 27 marca i 28 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 64 w Stróży położonej wyk. hip. l. 13-127 gminy kat. Stróża objętej.

Cena wywołania 1440 zł.  
Wadyum 144 zł.  
Wyciąg hipoteczny, protokół opisaną przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Nisko, dnia 16 stycznia 1890.

L. 15211 (954 3—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ogłasza, że w sprawie Machli Marmorosy przeciw spadkobiercom Adama Kurzweila o 200 zł. odbędzie się celem ściągnięcia sumy 200 zł. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż 7/1056 części sumy 30000 dukatów zainstalowanych na rzecz masy spadkowej Adama Kurzweila w poz. 7 i 111 karty C. wyk. hip. l. 216 obejmującego dobra Kamionki wielkie, w dwóch terminach 27 marca i 25 kwietnia 1890 każdym razem o 10 godzinie rano w B. V. pod następującymi warunkami:

1. Cena wywołania powyższych części sumy za ściągłość i należność, której nie daje się rękojmi, jest wartość nominalna 2500 zł. 50 ct. a wadyum wynosi 5 pr. tej ceny tj. 125 zł. 2 1/2 ct.

2. Na pierwszym terminie będzie sprzedana ta część sumy tylko wyżej lub za cenę wywołania na drugim także poniżej tej ceny.

3. Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kołomyja, 4 stycznia 1890.

L. 8829 (897 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem księstwem Krakowskiem we Lwowie w kwotach 24 zł. 34 ct., 24 zł. 29 ct. i 476 zł. 72 ct. w. a. z pn., rozpisana została w terminach 27 marca 1890 i 30 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności wykazem hip. l. 10 ks. gr. gminy kat. Strzeliska nowe objętej, dłużnika Oleksy Bakowskiego własnej.

Licytacja odbędzie się w tutejszym Sądzie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie i poniżej tejże, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz z Chodorowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisaną przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Chodorów, dnia 25 stycznia 1890.

L. 12167 (1293 3—3)  
W c. k. Sądzie powiat w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano, na dniu 24 marca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 kwietnia 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 240 w Tyśmienicy położonej dłużnika Iwana Abramczuka własnej, protokołem z 19 lutego 1889 l. 1704 zastawniczo opisaną a protokołem z 9 lipca 1889 l. 7265 oszacowaną na rzecz Dawida Chaima Adlera pto. 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 300 zł.  
Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisaną można w ts registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 23 grudnia 1889.

L. 8390 (1007 3—3)  
W dniach 27 marca, 29 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 64 według wyk. hip. l. 44 ks. gr. gm. Brzeziny dłużnika Jana Szymańskiego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 42 zł. 15 ct. aw. zpn.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 144 zł.

Zakład 10 pr.  
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim terminie także poniżej takiej.

Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegłądać można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedia Maciejowskiego z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mikołajów, dnia 30 października 1889

L. 2757 (1196 3—3)  
Dnia 27 marca i dnia 6 maja 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod lk. 36a) w Wituszynie położonej, według wykazu hipotecznego l. 120 i 141 własnej celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 57 zł.

Cena wywołania realności lwh. 120 objętej stanowi kwota 70 zł., zaś realności lwh. 141 objętej kwota 578 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 pr. cen wywołania.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.  
Nizankowice, 2 sierpnia 1889.

L. 8052 (586 3—3)  
W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 27 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1890 i poniżej takiej licytacja realności pod l. k. 4 sub rep. 15 w Karczówce położonej spadkobierców po Wasylu Iwaśkowiczu własnej ciała hipotecznego nie stanowiącej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie o zapłaceniu 101 zł. 86 ct. aw.

Cena wywołania 150 zł. aw.  
Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Żurawno, dnia 29 grudnia 1889.

L. 10751 (1344 3—3)  
W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 38 zł. 95 ct. egzekucyjna licytacja realności wykazem hip. 438 księgi gruntowej Niwice objętej Piotra Pikulskiego własnej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 267 zł.

Wadyum wynosi 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, 26 grudnia 1889.

L. 9644 (1343 3—3)  
W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego Sądu celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 69 zł. egzekucyjna licytacja realności wykazem 508 księgi gruntowej Radziechów objętej Kalmana Satz własnej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 230 zł.

Wadyum wynosi 23 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów 23 grudnia 1889.

L. 22693 (1340 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Dawida Leiby Aberbacha przeciw Matwiji i Annie małż. Barnom pto 168 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności lk. 127 w Modryczu ciąpa tabularnego niestanowiącej dnia 24 marca 1890 o godzinie 10 rano w B. nr. 5.

Realność ta na tym terminie sprzedana będzie i niżej ceny szacunkowej 330 zł. wa. jednakowoż z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74. dz. p. p.

Wadyum wynosi 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wolski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisaną i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.  
Drohobycz, 14 listopada 1889.

L. 11064 (1345 3—3)  
W dniach 20 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego 38 zł. 52 ct. egzekucyjna licytacja realności wykazem hip. 799 księgi gruntowej Chołojów objętej Markusa Fried-

mana własnej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedana.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 480 zł.

Wadyum wynosi 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, 26 grudnia 1889.

## Konkursa.

L. 2229 (1328 3—3)  
W celu nadania stypendyum z fundacji jubileuszowej dra Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszym konkursem.

Stypendyum to wynosi obecnie jednorazowo 252 zł. wa. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego młodzieńca, który zamierza uzyskać stopień doktora medycyny na jednym z austriackich uniwersytetów. Wyplata stypendyum nastąpi na ręce dziekana odnośnego wydziału lekarskiego.

Stypendyum to może otrzymać tylko ubogi w Galicyi urodzony młodzieniec, który złożył dowody szczególniejszej pilności i albo ukończył wydział lekarski w którymkolwiek c. k. austriackim Uniwersytecie, albo też uczęszczając obecnie na wydział lekarski jednego z c. k. austriackich Uniwersytetów wykazuje wymogi, uprawniające go w myśl rozp. Min. ośw. z dnia 15 kwietnia 1872 l. 57. dz. u. p. do złożenia pierwszego rygorozum.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Między ubiegającymi się mają pierwszeństwo rygorozanci przynależni do gminy miasta Lwowa.

Prawo przyznawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a to najdalej do 31 marca r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutorium z odbytych studiów lekarskich, a względnie dowód, iż kandydat posiada prawne wymogi do przystąpienia do pierwszego egzaminu ścisłego, tudzież świadectwo z egzaminów (kollokwium) odbytych w ubiegłym roku szkolnym, ewentualnie też dowód przynależności do gminy miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem  
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1890.

L. 95 (1330 3—3)  
Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkursem:

1. na posadę nauczyciela religii obrządku rz. kat. przy V. klas. szkole męskiej w Zywecu z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klas. szkole żeńskiej tamże (15 godzin tygod.) i odbywania egzort. Płaca roczna wynosi 450 zł. w. a.

2. na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 400 zł. i młodszego z płacą roczną 240 zł. w. a. przy szkole trzyklasowej w Jeleśni.

3. na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 400 zł. i młodszego z płacą roczną 240 zł. tudzież przywiązany do obydwóch posad 10% dodatkiem na pomieszkanię przy szkole trzyklasowej w Sucheju.

4. na posadę nauczyciela przy 1 klas. szkole etatowej w Szarem z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

5. na posadę nauczyciela przy 1 klas. szkole filialnej w Ry-erce dolnej z płacą roczną 270 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z posad wyżej poszczególnionych winni podania swe należycie udokumentowane wnieść w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do 15 kwietnia 1890 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zywecu.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w wymagane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

W razie ubiegania się o kilka posad należy tylko do jednego podania dołączyć wszystkie dokumenta służbowe inne zaś udokumentować jedynie tabelą kwalifikacyjną jak najdokładniej wypełnioną wedle przepisanej formularza.

Zywiec, 19 lutego 1890.  
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 1740 (1333 3—3)  
Sąd powiatowy potrzebuje zaraz uzdolnionego dyetaryusza obznajmionego ze składaniem ksiąg gruntowych za wynagrodzeniem 30 zł. wa. miesięcznie, świadectwo niezbędne.

Dąbrowa, dnia 28 lutego 1890.

L. 139 (1273 2—3)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Kosowskim ogłasza się niniejszym konkursem:

1) przy szkole 4 klasowej mieszanej w Kosowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanię;

2) przy szkołach filialnych:  
a) w Mykietyńcach, b) w Prokurowie i c) w Utoropach na posadę młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną powyższych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane z dołączeniem przepisanej tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie najpóźniej do końca marca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej  
Kosów, dnia 15 lutego 1890.  
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 66 (1393 2—3)  
Poszukuję dyetaryusza o szybkim i czytelnym piśmie.

Wynagrodzenie miesięczne 20 do 24 zł. w miarę uzdolnienia.

Podania z świadectwami należy wnieść do 3 dni do Naczelnictwa Sądu.

Sniatyn, 1 marca 1890.

L. 236 (1353 2—3)  
Celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej z płacą roczną 800 zł. w XIV szkole pospolitej ewentualnie takiej samej posady w innej szkole w razie przeniesienia lub posady nauczycielki młodszej z płacą 480 zł. gdyby tę posadę otrzymała jedna z nauczycielek młodszych, ogłasza się niniejszym konkursem.

Kandydatki będące w służbie mają wnieść podania zaopatrzone w dowody służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do dnia 30 marca b. r.

Prawo prezentowania przysługuje tutejszej Radzie miejskiej.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w przepisane dowody służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.  
W Krakowie, dnia 15 lutego 1890.

L. 182 (1352 2—3)  
Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela a względnie nauczycielki w tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej (§ 10 statutu szkoły wydziałowej) z płacą roczną 900 zł. i z prawem dodatków pięcioletnich ogłasza się niniejszym konkursem.

Kandydaci lub kandydatki posiadający patent nauczycielski do szkół wydziałowych z przedmiotów naukowych objętych III grupą a ubiegający się o niniejszą posadę, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do podpisanej Rady szkolnej okręgowej do 30 marca b. r.

Prawo prezentowania przysługuje Radzie miasta Krakowa.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.  
W Krakowie, dnia 15 lutego 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 322 (834 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w sprawie wykreślenia ze stanu biernego realności l. k. 140 dz. VI. w Krakowie prawa zastawu dla 2/3 części licytacyjnej ceny kupna w kwocie 315 zł. 33 ct. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Czerwinka oraz dla nieobjętej masy Franciszki Czerwinkowej kuratorem adw. dra Stanisławskiego z substytucją adw. dra Olearskiego, zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu Reginy z Kantuchów Krzykowskiej kuratorem adw. dra Chmurskiego z substytucją adw. dra Szalaya i tymże niewiadomym z miejsca pobytu poleca, aby ustanowionym kuratorom potrzebnych informacji udzielił, lub innych zastępców wskazał.

Kraków, 20 grudnia 1889.

L. 2606 (832 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Klauza iż w skutek pozwu Nusena Trauma nakaz zapłaty sumy 50 zł. na dniu dzisiejszym do l. 2606 wydanym i takowy do rąk ustanowionego dla niego kuratora adwokata dra Busia z substytucją adwokata dra Steca doręczony został.

Tarnów, dnia 6 lutego 1890.



L. 7113 (1881 2-3)  
 W porozumieniu z c. k. węg. ministrem handlu i ces. niemieckim urzędem pocztowym państwowym wolno będzie wysyłać pocztą od 1 marca 1890 pocztą wozową tak w obrocie wewnętrznym, jakoteż we wzajemnym obrocie z Węgrami i z Niemcami także żyjące sowy a to pod warunkami w rozporządzeniu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12 czerwca 1876 l. 15756 (dz. roz. m. h. z roku 1886 str. 137) i 3 września 1889 l. 37122 (dz. rozp. m. h. z r. 1889 str. 331) przepisany.

Co do opakowania zauważa się z odwołaniem się na istniejące ogólne przepisy, że takowe musi odpowiadać naturze przesyłanych zwierząt i bezpieczeństwu tychże. W tym celu nadawały by się najlepiej zespolone dobrze drewniane skrzynie, które na jednej stronie dla przystępu powietrza jedynie w wązkiej deszczuki w pewnym oddaleniu, a nadto gęstą siatką drucianą zaopatrzone być powinny.

Zaleca się też dalej, aby skrzynie te dla łatwiejszego transportu w ucha zaopatrzone były.

Mogą jednak i inne rodzaje opakowania z równem bezpieczeństwem mieć miejsce, ocenę zaś w tym względzie pozostawia się urzędowi pocztowym nadozwyczajem.

Z c. k. dyrekcji poczt i telegrafów  
 Lwów, dnia 24 lutego 1890.

**ОПОВѢЩЕНІЕ.**

Въ пороздмкню зъ кор. гор. Министертвомъ торговлѣ и цѣк. нѣмѣц. державнымъ Оурадомъ почтовымъ по ждану въ дѣ 1 марта 1890 посылати почтою возовою такоже живучи совы такъ въ оборотѣ ввѣрными Яктрип, якъ и въ оборотѣ зъ оуграмми и Нѣмцями а то подѣ оуслобками, въ розпорядженіи високого ц. к. Министерствѣ торговлѣ зъ дна 12 червня 1876 ч. 15756 (дн розпор. Мин. тор. зъ р. 1876 стор. 137) и 3 версѣня 1889 ч. 37122 (дн розп. Мин. тор. зъ р. 1889 стор. 331) приписаными.

Опакованье мѣсцитъ ѡдповѣдати истнѣющимъ загалнымъ приписамъ, а именно такоже природѣ воспмнѣныхъ зѣкрѣтѣ и нѣхъ безпечнѣствѣс.

Въ той цѣли вѣловы найлѣкше оуживати мѣдно зѣнтѣ дереванѣ скринѣкѣ Одина стѣкна тон скрини повинна для приписана воздуха складати са зъ вѣзѣнѣхъ дощѣлокъ ѡдповидно дѣкъ сѣкъ ѡддалѣнѣхъ а кромѣкѣ того заосмотрѣна въ гѣстѣ сѣтѣкъ дрѣтанѣс.

Препорѣчае са длаше, цѣкы тѣ скринѣкѣ дла лекшого транспортѣ заосмотрѣнѣи вѣли такоже въ оуѣа.

Однакоже можѣтъ мати мѣксѣи и инши спѣсѣкы опакована, длачѣи рѣкне безпечнѣствѣс, а оцѣкнѣс того позѣста вѣлае са оурадомъ почтовымъ надачи. Зъ ц. к. Дирѣкцїи почтѣ и телеграфѣкъ Львѣкъ, дна 24 лютого 1890.

Nach Einvernehmen mit dem königlich ungarischen Handels-Ministerium und dem kaiserlichen deutschen Reichspostamt werden vom 1 März 1890 ab. unter den für den Transport von Geflügel und kleineren Säugethieren mit den hierortigen Verordnungen vom 12 Juni 1876, Z. 15756 (Post-V. Bl. ex 1876 S. 137) und 3 September 1889 Z. 37122 (Post und T. V. Bl. ex 1889 Z. 331), festgesetzten Modalitäten und Bedingungen auch lebende Eulen zur Beförderung mittelst der Fahrpost im internen Verkehre, sowie im Wechselverkehre mit Ungarn und Deutschland zugelassen.

Rücksichtlich der Verpackung derartiger Sendungen wird bemerkt, dass, wie dies schon im Sinne der bestehenden allgemeinen Vorschriften liegt, die zur Beförderung dienenden Behälter von einer der Natur der Thiere und der Sicherheit entsprechenden Beschaffenheit sein müssen. Diesem Erfordernisse würden am besten festgefügte Holzkisten entsprechen, welche behufs Gestattung des Luftzutrittes auf einer Seite offen zu lassen und auf dieser Seite nicht allein mit in einer gewissen Entfernung von einander abstehenden Holzblättern zu verschallen, sondern überdies noch mit einem dichten Drahtgitter zu versehen wären.

Auch würde es sich empfehlen, diese Holzkisten wegen der leichteren Transportirung mit Henken zu versehen.

Es können jedoch auch andere die gleiche Sicherheit gewährende Verpackungsarten in Anwendung kommen und wird die Beurtheilung über die Zweckmässigkeit der angewendeten Verpackung den Aufgabepostämtern überlassen.

Von der k. k. Post und Telegrafendirection.  
 Lemberg, am 24 Februar 1890.

L. 872 (1888 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyi w dobrach tabularnych Bulowice dolne II. scheda w powiecie sądowym Kęckim położonych l. w. h. 212 objętych, p. Edmunda bar. Larischa w 19/20 oraz p. p. Kazimierza i Heleny Dołkowskich w 1/20 części własnych, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1889 l. 12363 w kwocie 6750 zł. aw. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 29 grudnia 1889 jako dnia tabularnej adnotacji oddzielenia prawa do wynagrodzenia za zniesienie w tych dobrach prawo propinacyi od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensye swoje najdalej do dnia 15 kwietnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolejności przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którą interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tutejszego sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone. Wadowice, 8 lutego 1890.

L. 16849 (1069 2-3)  
 Stanisławski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyprzedkowanego już liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyjnego wszczynku w dobrach Hołyn Dom 298 pag. 255 haer własność s. p. Piotra Karakasiewicza względnie Wandy z Białeckich Cetwińskiej stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dra Bardacha z substytucją adwokata krajowego dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 12 lipca 1889 jakiegokolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do dnia 5 kwietnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalaający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przysięść mogącej, w myśl § 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenie na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyz. powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkałi wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dośelane będą jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło. Stanisławów, 31 grudnia 1889.

L. 708 (1358 2-3)  
 C. k. Izba notaryalna Przemysko Samborsko Sanocka w Przemyslu wzywa wszystkich tych, którzy w myśl §. 29 ustaw. notar. do kaucyi służbowej śp. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Bolechowie jakieś pre-

tensye rościć sobie są uprawnieni, aby takowe do sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie“ urzędowej krajowej wykazali i do Izby notaryalnej na wstępie wynienionej zgłosili, w przeciwnym razie zostanie ta kaucya właścicielowi tejże wydana.

C. k. Izba notaryalna Przemysko Samborsko Sanocka.  
 Przemysł 15 lutego 1890.

L. 28864 (835 2-3)  
 C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Menassego Sperlinga postępowanie celem umorzenia ksiąteczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu Nr. 1673 opiewającej na 200 zł. wa. wystawionej na imię Salomona Tobiasa wedle twierdzenia proszącego zagubionej wzywa każdego, kto by tę ksiąteczkę posiadał, aby ją w przeciwnym razie sześciu miesięcy okazał, ile że w przeciwnym razie takowa uważana będzie za pozbawioną wszelkiej mocy, a wspomniane Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna pomoc“ temuż posiadaczowi na mocy owej ksiąteczki nie będzie odpowiedzialne. Kraków, 3 stycznia 1890.

L. 354 (844)  
 Jego Excelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował w myśl § 301 p. k. na pierwszą z dniem 3 marca 1890 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Wadowicach Przewodniczącym Trybunału Prezydenta Sądu obwodowego Jana Daneckiego zaś zastępcami przewodniczącego Radców Sądu krajowego Juliana Tałasiewiczza Karola Górę i Edwarda Seuchtera.

Przyrydym c. k. Sądu obwodowego Wadowice, dnia 7 lutego 1890.

L. 2796 (1337 3-3)  
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Wiktora i Juliannę z Marchwickich hr. Baworowskich, względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że Józefa z Br. Konopków hr. Reyowa wniosła do l. 2796/90 prośbę o wykreślenie zaprotowanej w poz. 2 i 3 karty C. wyk. hip. 245 majątności „Mikulince“, ugody z dnia 31 października 1795 w Smolance zawartej pomiędzy Piotrem br. Konopką a małżonkami Wiktoorem i Julianną z Marchwickich hr. Baworowskimi o zamianę gruntów, skutkiem czego ustanowiono im kuratorem ad actum adw. dr. Trzcienieckiego i wyznaczono termin na 13 marca 1890 o godz. 11 przed południem w biurze nr. 13, na którym tenże kurator imieniem swoich kurandów udowodnił ma, że termin do usprawiedliwienia powyższych prenotacyj jeszcze otwarty lub że dotyczący pozwu asprawiedliwiający wcześniej wniesiony został, gdyż inaczej wykreślenie tych prenotacyj dozwolone będzie. Tarnopol, dnia 19 lutego 1890.

L. 42 (1181 3-3)  
 Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że p. dr. Emil Altmann, kandydat advokatury z dniem 19 lutego 1890 w listę tutejszych advokatów z siedzibą urzędową w Stryju wpisany został. Z Wydziału Izby advokatów. W Samborze, dnia 21 lutego 1890.

L. 31526 (796 3-3)  
 C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 19596 Anieli Sochanikowej własnością będącego, wartości nominalnej 20 zł. w. a. i posiadacza tego losu wzywa, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia płatności t. j. od dnia wylosowania tego losu rzeczony los tutejszemu c. k. sądowi przedłożył, w razie bowiem przeciwnym takowy po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie. Kraków, dnia 13 grudnia 1889.

**Upadłości.**

L. 2016 (1363 2-3)  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Mossinga, nieprotokołowanego kupca w Kolbuszowej, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Józefa Homolacza, c. k. sędziego powiatowego w Kolbuszowej, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Bryka w Kolbuszowej.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 marca 1890 o godzinie 10 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10go kwietnia 1890 w c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 9go maja 1890 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuza prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kolbuszowej lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kolbuszowej zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami Rzeszów, dnia 27 lutego 1890.

**Doniesienia prywatne.**

**Ogłoszenie.**

Zarządca masy konkursowej Izraela Hermeligo podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 10, 11 i 12 marca 1890 odbędzie się drugi termin licytacyjny na folwarku Stojowice w powiecie Mieleckim, na którym inwentarz żywy i martwy oraz wszelkie bydlęta brawne sprzedane zostanie także i niżej ceny szacunkowej ryczałtem za gotówkę najwięcej ofiarującemu. Mielec, 3 marca 1890. Zarządca masy Tomasz Ryniewicz.

**Obwieszczenie.**

W niedzielę dnia 23 marca 1890 odbędzie się o godzinie 4 po południu w sali miejskiej XII. zwyczajne roczne

**Walne zgromadzenie**

Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

**Porządek dzienny.**

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1889.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcji.
5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej
6. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1890

W Dobromilu, dnia 1 marca 1890. Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Prezesa Tustanowski. Sekretarz Szezurek.

**Ogłoszenie.**

**Walne zgromadzenie**

Towarzystwa handlu skór w Sędziszowie odbędzie się w dniu 16 marca 1890 według następującego porządku:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności Dyrekcji za rok 1889 z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Rozdział strat i zysków.
4. Wybór prezesa.
5. Wybór ilustratorów.
6. Wnioski członków.

Sędziszów, dnia 2 marca 1890. Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.



Najprzewielebniejszego księdza arcybiskupa Isaka Isakowicza  
**KAZANIA**  
 o męce Pańskiej  
 już opuścili prasę.  
 Cena 3 zł. Zamawiać można w Drukarni Narodowej W. Marnieckiego, Lwów, ulica Kopernika L. 7. 1417

**Ważne dla gospodarzy i rolników.**  
 BARTA A. M. O nawozach et. 60.  
 — Uprawa naszych zbóż et. 80.  
 — Uprawa roślin okopowych et. 50.  
 BUCKLEWICZ. Podręcznik weterynaryjny z l. 20  
 OLESKÓW dr. J. Podręcznik do hodowli nasion gospodarskich na podstawie teoretycznej i praktycznej et. 75. 1421

do nabycia w księgarni  
**J. Leona Pordesa**  
 Lwów, Trybunalska L. 1.

**Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy**  
**Erzherzogliche Kellerei,**  
**Pächter Wilhelm Schuth in Villány**  
 (Węgry)  
 Rozsyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.  
 Wina te otrzymamy na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczególnienia.  
 Cenniki przesyła się na żądanie.

**Sadzonki inasiona leśne**  
 przesyła za zaliczką pocztą lub koleją  
**Leśnictwo Zasów pod Czarną.**  
 Nasienie sosny zł. 1.30 — świerka et. 90 — modrzewia et 50 za funt. 1357  
**Sadzonki** sosny rocznej et. 50, dwuletniej zł. 1. świerka dwu i trzyletniego zł. 1.20 — modrzewia zł. 2. Wszystkie za 1000 sztuk.

**Dyetaryusz** koncypient i manipulant posiadający chlubne świadectwa, piękne pismo, praktykę sądową, adwokacką i notaryalną, biegły w sprawach spadkowych, poszukuje posady. Zgłoszenia A. W. Bohorodczany. 1403

L. 718 (1400 1 3)  
**Ogłoszenie.**

Wydział powiatowy Dolński podaje niniejszem do wiadomości opodatkowanych, że po myśli §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej rachunki Wydziału z r. 1889 złożone zostały w biurze do przejżenia. Dolina, dnia 27 lutego 890.

**SKŁAD KAWY**  
**ARTURA KOSCIKIEGO**  
 pod godłem



**WE LWOWIE** Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie ulica Chorążczyzna l. 22 poleca

**KAWĘ AMERYKANSKA**  
 w najlepszych gatunkach i sprzedaje  
 1 kilo zł. 1.80 i 1.90, na prowincję 4/4 kilo zł. 9.15 i 9.60 franko.  
 Kawa palona pół kilo zł. 1.20.  
 Odbiorcom nad 50 kilo opust.  
 Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

**Handel**  
**Karola Bałabana**  
 we Lwowie poleca 1697  
**wszelkie gatunki kawy**  
 w smaku czystym aromatycznym.

5 kł.	Moka arabska	10	złr	80	ct
*	Jawa złota	10	"	80	"
*	Ceylon grube ziarniste	10	"	80	"
*	" " " " " " " "	10	"	40	"
*	Kuba wymienita	10	"	"	"
*	Laguaira grube ziarniste	9	"	60	"
*	Guatemala	7	"	20	"
*	Jamaika	8	"	80	"
*	Rio laré	8	"	40	"
*	Santos	8	"	"	"

Franko na każdą stację pocztową.

**Wszystkie techniczne artykuły**  
 potrzebne dla  
 młynów, gorzelni, browarów, tartaków, kopalni nafty i t. p.  
 poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów  
**H. Ochmanna w Krośnie.**  
 872

**10 meali zadugi i 2 dyplomy honorowe**  
 z niezrównana wyrobę  
**kosmetyczne i toaletowe.**

**Antilentilia.** Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie piegę, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świeżą białość, swieżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

**Pilipton** woskiem siwym i wyplowiłym po biakrotnem użyciu przetrwaca piękny kolor. Pilipton nie farbuję, lecz tylko odciąża włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odyskują pierwotną barwę, miękkość i pożytek. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 2 ct.

**Pomada chino-taninowa** jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.  
 Stoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359  
 L. 888. Za pomadę chino-taninową serdecznie dziękuję składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilezak, Dusznik.

**JAN IHNATOWICZ**  
 Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25  
 w Krakowie Sakiebanie L. 20. w Czarnowcach Rynek L. 2.

**SZPRYCOWANIE MATICO**  
 PP. GRIMAULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.  
 Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najoporniejsze rzeżączki.  
 W Paryżu, 8, ulica Visigoth, i w głównych aptekach. 8015

**Pierwszy numer dwutygodnika p. t.**  
**Czasopismo**  
**Krakowskiego Towarzystwa Technicznego**  
 opuści prasę dnia 31 marca 1890 w 500 egzemplarzach.  
 Pismo to wydawane będzie pod redakcją Wincentego Wdowiszewskiego autoryzowanego inżyniera cywilnego, k. z. 180 i 181 w Warszawie, objętości co najmniej jednego arkusza druku większej 4ki. Poświęcone będzie praktycznej technice i przemysłowi według programu, który Redakcja na żądanie interesowanych przesyła.  
 Prenumerata roczna z przesyłką pocztową 5 zł., półroczna zł. 2 et. 50, kwartalna zł. 1 et. 50.  
 Inzeraty po cenie półtora centa za centymetr kwadr. i jednorożowe ogłoszenie.  
 Prenumeratę i inzeraty przesyłać należy do redakcyi w Krakowie ulica Grodzka L. 29. 1354

Izba handlowa i przemysłowa w Brodach.

**Konkurs.**

Izba handlowa i przemysłowa w Brodach rozpisuje konkurs dla obsadzenia posady urzędnika koncepcyjnego adjunkta, do której jest przywiązana roczna płaca 500 zł., dodatek aktywalny 200 zł., i 6 dodatków pięcioletnich po 150 zł.

Wymaga się: przynależność austriacka, zupełna znajomość języka niemieckiego i polskiego w mowie i w piśmie, wykształcenie akademickie, nienaganne życie i wiek nie nad 35 lat. Przy równych zdolnościach mają sfenografowie pierwszeństwo.

Stabilizacya nastąpi po roku służby, jeżeli swoją czynnością zadowolą. Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni swoje podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa szkolne oraz świadectwo moralności przedłożyć franko najpóźniej do dnia 1 maja r. b. podpisanej Izbie.

Izba handlowa i przemysłowa.

**C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**

**W y k a z**

dnia 28 lutego 1890 wylosowanych, a dnia 1 września 1890 płatnych  
**5 prc. premiiowanych listów hipotecznych**

- Ser. A à 100 fl. 1075, 1203, 1357, 1378, 2395, 2468, 2628, 3222, 3264 3522, 3632, 3925, 4079, 4149, 4256, 4583 4677, 5001, 5425, 5483, 5599, 5667, 5684, 5859, 5944, 6049, 6180, 6254, 6444, 6484, 6535, 6627, 6753, 6-28, 6873, 6909, 6982, 7133, 7139, 7256, 7310, 7312, 7842, 8155, 8246, 8257, 8398.
- Ser. B à 500 fl. 268, 952, 1654, 1731, 1748, 1766, 1904, 1928, 2630, 2686, 2700, 2768, 2946, 3162, 3163, 3258, 3357, 3553, 3599, 3649, 4141, 4463, 4503, 4662, 5120, 5212, 5377, 5457, 5808, 5921.
- Ser. C à 1.000 fl. 445, 678, 705, 707, 915, 1077, 1431, 1583, 1620, 2053, 2135, 2-82, 3193, 3409, 3484, 3861, 4005, 4072, 4127, 4221, 4855, 4959, 50-2, 5084, 5200, 5296, 5361, 5733, 5834, 6156, 6316, 6349, 6552, 6956, 7137, 7411, 7563, 7926.
- Ser. D à 5.000 fl. 551, 612, 679.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1890.

Lwów, dnia 28 lutego 1890.

**C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny.**  
 (Przedruk nie będzie płatny).

**J. PSEPHOFERA**  
 apteka w Wiedniu  
**Singerstrasse Nr. 15**  
 pod „Złotem Jabłkiem“  
 (zum „golden n Reichsapfel“)

**Pigułki krew oczyszczające** przedtem pigułki uniwersalne zwane zastępną na tę ostatnią nazwę w pełnem słowa znaczeniu, gdyż istnieją rzeczywiście bardzo słabości, w których te pigułki w istocie uowodniły swą znakomitą skuteczność.  
 Od wielu dziesiątek lat na te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zażywane przez wielu lekarzy, a mażo rodzin i osób, w którychby się nie znalazł mały zawas tego środka.  
 Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21, et; zwoj z 6 pudełkami + zł. 5 et., nieopłaconą przesyłką za pobraniem 1 zł. 10 ct.  
 W razie przesłania należyści z góry kosztuje przesyłką franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.2, 10 pakietów zł. 9.20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysyła się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofer a pigulek krew oczyszczających“ i zważyć na to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał unieszczone na przepisie nazwisko J. PSEPHOFERA a to czerwonem piśmem.

**Balsam na odmrożenia** J. Pserhofer, Stoik 4 et., z przesyłką franko 65 ct.  
**Sok z wielkiej babki kończastej** przeciw katarowi, obrzęp, kaszlowi kurczowemu et. Flaszka 50 ct.  
**Amerykańska maść przeciw goścoci** zł. 1 et. 20  
**Proszek przeciw poceniu nóg** cena pudełka 50 et., z przesyłką pocztową franko 75 et.  
**Balsam przeciw molom** flakon 40 et., z przesyłką franko 65 et.  
**Esencya życia (praskie krople)** przeciw reumatemu i bólom głowy, złemu trawieniu et. flaszeczka 22 et.  
**Angielski balsam cudowny** flaszka 50 et., mała flaszeczka 12 et.  
**Proszek fiakerski** przeciw kaszlowi et. pudełko et. 25 z przesyłką franko et. 60.  
**Pomada Tannochiniowa** J. Pserhofer najlepszy środek na porost włosów. Cena 2 zł.  
**Plaster uniwersalny** prof. Siedla środek domowy przeciw ranom, zerakom et. Stoik 50 et. z przesyłką franko 75 et.  
**Uniwersalna sól oczyszczająca** A. W. Bullricha. Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dzennikach austriackich autousowane krajowe i zagraniczne specjalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się na żądanie szybko i najtańiej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej. 888

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.